

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Najniższy
numer liczy **10 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje
codziennie od godz. 12-7 w pol

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Kontoczekowe P. K. O. Nr 16-315

Cena numeru
w Toruniu **gr. 20**
i na prowincji

Rekwirowane Redakcja nie zwraca

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211
Telefon Administracji 286

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, telef. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442.
Wejnerowo, Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Mar. Piłsudskiego 4a, tel. 302.

Ok IV.

Toruń, wtorek 19 kwietnia 1932

Nr. 90

Tardieu na trybunie agitacyjnej Premier francuski nawołuje do walki z socjalizmem

Belfort, 18. 4. (PAT.). Premier Tardieu głosił w Giromagny przemówienie, w którym określił wielkie zainteresowanie zagranicy liczącymi się wyborami francuskimi, zaznaczając, że zagranica nie może się spodziewać tych wyborach zmian, któreby nie szły po linii interesów francuskich.

Tardieu podkreślił **STALOŚĆ POLITYKI FRANCUSKIEJ, SZCZEGÓLNIIE OD CZASÓW WIELKIEJ WOJNY I ZDROWY ROZUM, KTÓRY JĄ CECHUJE.** Francja chce wyjść z kryzysu, wzbudzić na nowo wiarę w przyszłość i budować na mocnych podstawach pokój wewnętrzny i pokój świata.

Następnie Tardieu omówił kwestię zwalczania kryzysu, scharakteryzował politykę hanobną rządu i zwrócił uwagę na znaczenie rzetelności w życiu gospodarczym narodu. **Wskazuje na dobrej jakości finansowego — mówił Tardieu — jest dobra polityka.** Z tej zasady wstała akcja, zapoczątkowana w Londynie i wająca w dalszym ciągu w Genewie, a mająca na celu uzdrowienie stosunków gospodarczych w Europie środkowej. Przyszły parlament musi przede wszystkim zdobyć sobie zamie, które będzie podstawą jego poczynania. Przechodząc do zagadnień międzynarodowych, Tardieu scharakteryzował politykę Francji na tle polityki ogólnej. Francja, nie domagając się dla siebie korzyści, pragnie tylko, by zachwiano jej wiary w skuteczność przytoczonych układów międzynarodowych, naruszając nowy już zawarte. W zakończeniu Tardieu

podkreślił, że państwo musi być czynne, musi rozporządzać silną większością, nie krepując jednak poszczególnych stronnictw i musi się bronić przed tendencjami destrukcyjnymi. — Obowiązkiem jest — zakończył Tardieu — głosować przeciw socjalistom i ich stronnikom politycznym.

Znowu walki w Szanghaju

Moskwa, 18. 4. (PAT.). Źródła sowieckie donoszą o **WZNOWIENIU DZIAŁALNOŚCI WOJENNEJ W SZANGHAJU.** Wczoraj miało dojść do starcia, które jest uważane za najpoważniejszą potyczkę od chwili rozpoczęcia walk japońsko-chińskich. Według tych wiadomości, stroną atakującą byli Japończycy, którzy roz-

Flirt sowiecko-niemiecki Litwinow o traktacie wersalskim i konferencji rozbrojeniowej

Berlin, 18. 4. (PAT.). Prasa niemiecka zamieszcza wywiad z Litwinowem z racji 10-lecia traktatu w Rapallo. Litwinow podniósł znaczenie tego traktatu dla współpracy Rosji sowieckiej i Niemiec na polu politycznym i gospodarczym, oświadczając, że Niemcy powinni być życzliwi, aby ich stosunki z innymi państwami

mi ułożyły się tak, jak je uregulował z Rosją sowiecką traktat w Rapallo. Siła tego traktatu i jego znaczenie polegają na tym, że w miejsce częściowego tylko unormowania wzajemnych roszczeń co z natury rzeczy musi prowadzić do żądania nowej rewizji i związanych z tem tarć, traktat wersalski przeciął węzeł gordyjski przeszłości, anulując zupełnie swe roszczenia.

Przechodząc do konferencji rozbrojeniowej, Litwinow zarzuca jej, że w ciągu dwóch miesięcy obrad nie zdołano rozstrzygnąć ani jednej sprawy porządku dziennego. Tłumaczy się to niechęcią do zdecydowanych i radykalnych rozwiązań. Litwinow wyraził wreszcie pod adresem delegacji niemieckiej życzenie, aby uwzględniła w obradach poruszone przez niego zasady i bez zastrzeżeń popierała zdecydowane żądania.

W odpowiedzi na to „Koenische Ztg.“ przyznając w zasadzie słuszność wywiodom Litwinowa, zaznacza, że przedstawiciel Sowieców sam chyba wie najlepiej, że rezerwa Niemiec uzależniona jest od ich sytuacji międzynarodowej, różniącej się bardzo od położenia Rosji sowieckiej.

Marszałek Piłsudski w Bukareszcie



Dn. 13 bm. Pan Marszałek Józef Piłsudski przybył do Bukaresztu. W imieniu króla Rumuńskiego powitał Pana Marszałka komandor Fundacjanu. Zdjęcie przedstawia powitanie Pana Marszałka przez komandora Fundacjanu.

Polskę interesuje żywo i istotnie zagadnienie naddunajskie

Referat dr. Wartalskiego na międzynarodowej konferencji w Innsbrucku

Innsbruck, 18. 4. (PAT.). Na wczorajszym poufnym posiedzeniu konferencji międzynarodowej izby handlowej poszczególni delegaci przedstawiali swe zasadnicze punkty widzenia, przyczem delegaci Francji, Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Jugosławii i do pewnego stopnia Węgier oświadczyli się w duchu francuskiego planu Tardieu, natomiast delegaci Niemiec i Włoch odnieśli się do tego planu bardzo krytycznie.

W dyskusji delegat Polski poseł Wartalski przedstawił tezę polską, w której zaznaczył, że Polska, należąc do krajów sukcesyjnych po byłej monarchii austro-węgierskiej, związana jest z krajami naddunajskimi silnymi węzłami natury gospodarczej, które motywują specjalne ustosunkowanie się Polski do zagadnień naddunajskich. Zainteresowanie gospodarcze Polski nad Dunajem jest szczególnie ważne z uwa-

gi na to, że kraje naddunajskie odbierają prawie czwartą część ogólnego wywozu Polski i, że utrzymanie nadal tych rynków staje się niezbędnym wobec trudności, na jakie napotyka ekspansja gospodarcza w niektórych naturalnych kierunkach rozwojowych. O ile więc te specjalne interesa Polski, jak to wreszcie przewiduje plan francuski, będą odpowiednio zabezpieczone, to polskie sfery gospodarcze gotowe będą do współpracy nad zrealizowaniem planu konstruktywnego w kierunku uzdrowienia sytuacji gospodarczej państw naddunajskich, których dobrobyt jest bardzo ważnym czynnikiem w pacyfikacji gospodarczej świata. P. Wartalski zapowiedział również przedstawienie szczegółowe polskich poglądów konstruktywnych na najbliższym posiedzeniu plenarnym przez dyrektora Rogera Bataglie.

Podróż Mac Donalda

Londyn, 18. 4. (PAT.). Korespondent PAT. dowiaduje się, że premier Mac Donald w środę rano uda się do Paryża, gdzie zatrzyma się w drodze do Genewy. Mac Donald odjedzie z Paryża dopiero w czwartek.

W czasie pobytu w Paryżu premier ma odbyć szereg rozmów politycznych i finansowych z premierem Tardieu i ministrem Flandin.

Mac Donald zamierza podobno wystąpić w Genewie z wielką mową programową na temat rozbrojenia, w której jakoby ma przedłożyć kompromisowy wniosek pomiędzy tezami amerykańską, francuską i włoską. Zasady swego wniosku Mac Donald omówił poprzednio z premierem Tardieu.

Umiarkowana prawica Prus zapowiada przejście do obozu Hitlera

Berlin, 18. 4. (PAT.). Przywódca konserwatystów hr. Westarp ogłasza w „Deutsche Allgemeine Ztg.“ artykuł, w którym zapowiada, że koła umiarkowanej prawicy, które głosowały za Hindenburgiem, wystąpią solidarnie w czasie wyborów w Prusach przeciwko obecnej koalicji centrum socjal-demokratycznej. Układ sił partyjnych w sejmie pruskim — oświadczył hr. Westarp — musi ulec radykalnej zmianie. Żywiły prawicowe, zgrupowane w t. zw. „narodowym froncie“ wszelkimi siłami dążyć muszą do tego, ażeby w dn. 24 kwietnia przeciwnicy konstytucji weimarskiej od Hitlera aż do niemieckiej partii ludowej uzyskali absolutną większość.

Rezydencja króla rumuńskiego padła pastwą płomieni

Donoszą z Sinaia, że zamek Foisor, rezydencja króla, został zniszczony przez pożar. Ogień, który powstał skutkiem krótkiego spięcia, szerzył się z ogromną szybkością. W ciągu pół godziny pałac, zbudowany w całości z drzewa padł całkowicie pastwą płomieni, pomimo energicznej akcji straży pożarnej i oddziałów wojskowych. Szkody są bardzo znaczne.

Przyczyną pożaru pałacu królewskiego w Foisor miało być niedbalstwo robotnika, który zapomniał zagaścić papierosa.

Wiele cennych obrazów i wartościowych przedmiotów sztuki, będących własnością króla, padło pastwą płomieni. Pałac, położony w głębi lasu, był ulubioną siedzibą króla Karola.

Rzemieślnicy warszawscy czczą rocznicę Kilińskiego

Warszawa, 18. 4. (PAT.). W dniu wczorajszym w sali rady miejskiej odbyła się akademja, urządzona staraniem zrzeszenia rzemieślników chrześcijan z okazji przypadającej rocznicy 125-lecia wręczenia przez Jana Kilińskiego sztandaru pułkownikowi Napoleonowi oraz 88-mej rocznicy oswobodzenia stolicy od wro-
dów.

Na akademję przybyli przedstawiciele rządu z pp. ministrami spraw wewn. Pierackim przemysłu i handlu Zarzyckim na czele, powoie i senatorowie z wicemarszałkiem Senatu Roguckim, przedstawiciele władz państwowych komisarzem rządu na miasto stoł. Warszawy Aroszewiczem, prezes Banku Gosp. Kraj. gen. Górecki, prezydent m. Warszawy inż. Łomiński, dyrektor rady Izb Rzemieślniczych Krzybowski oraz liczni zaproszeni goście.

Akademję zagał poseł Snopczyński, poczem o ukończeniu się prezydium z prezydentem miasta inż. Słomińskim jako przewodniczącym, referaty wygłosili Paweł Nowicki, który skreślił życiorys Kilińskiego, oraz redaktor Zabęski na temat „Kiliński jako uosobienie patriotyzmu rzemieślnika polskiego“.

Z kolei poseł Snopczyński wręczył dyplomy członków honorowych zrzeszenia rzemieślników chrześcijan potomkom sławnego pułkownika pułk. Władysława Kilińskiego i Antoniemu Kilińskiemu.

Drugą część programu wypełniły popisy wokalne-muzyczne, w których wzięli udział artyści teatrów warszawskich oraz orkiestra 21-go p. p.

Kreuger finansował Hitlera i b. króla Alfonsa XIII.

Berlin, 18. 4. (PAT.). Ze Sztokholmu donoszą według informacji „Sozial-Demokraten“, że wśród pozostałych po Kreugerze papierów znaleziono m. in. dwa kwity, jeden na 5 milionów peset, podpisany przez byłego króla Alfonsa, drugi na 100 tysięcy marek niemieckich podpisany przez Hitlera.

„Konik” antypolski

Nie od dziś rozlega się w całych Niemczech krzyk: — „musimy Polsce odebrać Pomorze, Śląsk, Wielkopolskę!” A równocześnie, bodaj głośniejszy jeszcze, inny krzyk: — „Polacy chcą nam zabrać Prusy Wschodnie, Śląsk, — wojska polskie planują atak na Litwę kowieńską, na Gdańsk... Trudno o przykład taktyki bardziej perfidnej w stosunkach międzynarodowych. Straszakom polskim posługują się obydwaj nawzajem zwalczające się obozy niemieckie, i to zarówno na użytek zewnętrzny, by na terenie między narodowym stale malować diabła rzekomej „polskiej zaborczości”, — jak i na terenie wewnętrznym, gdzie obóz Hindenburga licytuje się z obozem Hitlera o antypolskiego konika. Świeżo właśnie doświadczył tego niezmordowanego rumaka premier pruski, socjalista(!) Braun.

Opowiadki p. Brauna

Premier Braun uznał za potrzebne i konieczne, w obliczu zbliżających się wyborów do sejmów krajowych dosiąść rumaka antypolskiego, w pełnej zbroi swego urzędowego charakteru. Jako premier pruski, socjalista Braun, na podstawie jakichś rzekomych, lecz niewymienionych bliżej „dokumentów”, zarzucił Hitlerowi... zdradę główną. Oto Hitler rozlokował na granicy polskiej swe oddziały szturmowe, zobowiązując się zapobiec... „agresji” polskiej. W gruncie jednak rzeczy, knuł nikczemną zdradę: po „wkroczeniu wojsk polskich” Hitler miał zamierzać wycofać swe oddziały do Berlina, by tam dokonać zamachu stanu, pozostawiając na pastwę wroga bezbronne prowincje niemieckie. Wystąpieniem swoim premier Braun ustrzeżił tedy odrazu dwa zajęcia: — „ustalił ponad wszelką wątpliwość” rzekome agresywne zamiary polskie, przedstawiając je jako fakt „pewny i lada dzień nastąpić mający”. Równocześnie jednak skompromitował Hitlera, który dla dojścia do władzy drogą przewrotu, nie waha się wydać na łup wroga klejnotu korony pruskiej, t. j. Prus Wschodnich, a może nawet czegoś więcej jeszcze... Nic dziwnego, że oddziały szturmowe Hitlera, które kwitły dotychczas pod okiem rządu pruskiego, obecnie zostały rozwiązane...

Dla „naiwnej” zagranicy

Konik antypolski ma dowieźć premiera Brauna i cały obóz feldmarszałka Hindenburga do bram zwycięstwa w dniu wyborów 24-go kwietnia. Niezmordowana to, cierpliwa istota — ten „konik” antypolski. Tyle już lat harują na nim różne obozy polityczne w Niemczech, dosiadając go kolejno lub jednocześnie nawet, a szkapę wciąż jest pełna werwy i wigoru, jej harce dotychczas nawet ściągają jeszcze uwagę międzynarodowej gawiedzi. Przed laty czterema, rumak antypolski pod dżokejem niemieckim hasał swobodnie na przestrzeni: Wilno — Kowno — Berlin, skąd wypuścił się na szeroką arenę międzynarodową. Przypomnijmy sobie tylko, ile wrzawy powstało w prasie międzynarodowej z powodu zwolania Zjazdu Legionistów do Wjlna. Propaganda antypolska ze zrecznością pierwszorzędnego kuglarza przetrzącała piłkę fałszywej depezy „Telegraphen Union”, jakoby „na pograniczu polsko-litewskim skonsygnowane zostały wielkie masy wojsk polskich, a przygotowania do... marszu na Kowno są w pełnym toku”. Depesza berlińska, powtórzona przez prasę kowieńską, wróciła następnie do Berlina już jako litewska informacja z Kowna, poczem zlanowana została na świat szeroki. Rzecz prosta, iż żaden z dzienników, który ją podał, nie poinformował nigdy swych czytelników, co się też stało z owym polskim „marszem na Kowno”. Może w niejednym zakątku szerokiego świata istnieje przeświadczenie, że Litwa kowieńska już od lat 4-ch jęczy pod ciężarem najazdu polskiego. — Propagandzie niemieckiej, która wieść o napadzie Polski na Litwę kowieńską paściła w świat szeroki, chodziło przecież wówczas tylko o doraźny efekt na terenie Genewy.

Na „użytek wewnętrzny”

Ale i na terenie wewnętrznym konik antypolski wyświadcza Niemcom nie-

mniej cenne przysługi. Wiadomo, że pomiędzy dwoma sąsiadami — Niemcami i Polską, — od szeregu już lat toczy się taki mniej więcej dialog:

— „Weźmiemy!” — powiadają Niemcy, politycy i przywódcy rozmaitych organizacji.

— „Nie damy!” — odpowiadają spokojnie Polacy. Albo nie odpowiadają nic zgoła. Od pewnego jednak czasu Michałk niemiecki dialog ten zastąpił wrzaskliwym monologiem:

— „Polacy chcą nam zabrać Prusy! Nie damy!”

Wrzask ten rozlega się na świat cały, no i na całe Niemcy. Chodzi o to, kto głośniej krzyżeć będzie: — zwolennicy Hindenburga, — czy też „towarzysze broni” Hitlera.

Hitler „galopuje na Wschód”

„Gegen Ostland wollen wir reiten!” — wołał dumnie Hitler. Gdy jednak spostrzegł, że amatorów tej „galopady na Wschód” jest może w Niemczech niezbyt wielu, odwrócił natychmiast hasło. Jego organ „Völkischer Beobachter” zamieścił niedawno alarmujący artykuł p. t.: „Przygotowania polskie do przemarszu przez granicę górnośląską. Sześć pułków stoi przygotowanych do wypadu na niemiecki teren przemysłowy”. Artykuł „stwierdził”, że napad polski na Górny Śląsk zamierzony jest w całkowitem porozumieniu z Francją i stanowić ma „sankcję” w odpowiedzi na zawieszenie przez Niemcy wypłat reparacyjnych. — Oczywiście, — wypłynął stąd wniosek o całkowitej bezradności „systemu”, t. j. rządów Brüninga. Celem najbliższym

Jeszcze raz „przyjaciel Blum” ..

Oredownik tęsknot do ziemi Chanaan

W związku z wystąpieniami radykała francuskiego, p. Bluma, które niedawno taką trwogą o sojusz polsko-francuski napiły prasę Str. Narodowego — warto przytoczyć głosy prasy francuskiej „czystej krwi” w sprawie tego „męża stanu”.

„Figaro” przypomina, jak to w roku 1929 Leon Blum jeździł na kongres Sjonistów w Zürichu. W związku z tem przytacza uwagi jednego z pism:

„Poco on tam jeździ? Napewno nie został tam wysłany przez swoich poczytych wyborców. Pan Blum udał się na kongres w Zürichu jako członek „Jewish Agency”, organu propagandy sjonistycznej.

Już w pierwszych słowach po swem przybyciu pospieszył p. Blum rozproszyć zdziwienie, jakie słusznie wywołać mogło ukazanie się człowieka poświęconego socjalizmowi międzynarodowemu w środowisku związanem ściśle z potężnymi finansistami.

Blum oświadczył z mocą, że „nigdy nie wyrzekł się ani swej rasy, ani religii”, lecz przeciwnie: „zawsze jest z nich dumny”. Przypomniał też wzruszeniem, że to on właśnie powiedział kiedyś, iż „naród żydowski był największą ofiarą historii...”

Z emfazą orzekł dalej, że pomimo rozproszenia i kłesk „duch tego narodu pozostał nieknięty” — i z rozczuleniem wspominał o założeniu ogniska Żydowskiego w Palestynie...

To „wyznanie wiary”, przyjęte gorąco mi oklaskami, było bezwzględnie dowodem, że p. Blum nie jest człowiekiem pozbawionym Ojczyzny. Ojczyzna jego wprawdzie jest nieco odległa i w czasie i w przestrze-

Manifestacja przyjaźni sowiecko-niemieckiej

W dziesiątą rocznicę traktatu w Rapallo

Z okazji 10-iej rocznicy podpisania traktatu niemiecko-sowieckiego w Rapallo delegacja niemiecka wydała śniadanie na cześć delegacji sowieckiej. Ze strony niemieckiej wzięli udział w tem: śniadaniu kanclerz Brüning, podsekretarz stanu von Bülow i ambasador Nadolny, ze strony sowieckiej — Litwinow i Lunaczarski, pozatem kilku członków obu delegacji.

Agencja TASSA podaje: Cała prasa poświęca obszerne artykuły 10-tej rocznicy zawarcia traktatu w Rapallo.

„Izwiestia” oświadcza m. in. co następuje: „Traktat w Rapallo był punktem zwrotnym w stosunkach wzajemnych pomiędzy re-

alarmu było odstraszenie wyborców niemieckich na G. Śląsku od głosowania na Hindenburga, a pozyskanie ich głosów dla Hitlera.

Pan „Nitram” — Seldte

Obóz Hindenburga nie mógł więc pozostać w tyle.

Wydano książkę Nitrama (pseudonim, pod którym ukrywa się oficer Reichswehry i rodzony brat dowódcy Stahlhelmu, Seldte’go) p. t. „Polacy przekroczyli granicę wschodniopruską”. Urządzono dla tej książki tak skandaliczną reklamę afiszową, że aż ludność niemiecka w Prusiech Wschodnich zaczęła pakować manatki do ucieczki przed rzekomo zbliżającą się inwazją polską i runęła na kasy oszczędności... Policja gdzieś tam musiała usunąć afisze, budzące panikę, zaś sam nadprezydent Prus Wschodnich, Siehr, musiał stwierdzić publicznie, że jednak tym razem przelohowano.

„Alarmy” p. Düsterberga

Nie ostudziło to jednak „patriotów”.

Kandydat Hugenberg, pułk. Düsterberg, organizuje tedy np. w Królewcu zebranie przedwyborcze pod egidą Stahlhelmu wschodnio-pruskiego. Wysyła, po uchwaleniu odpowiedniej rezolucji, obszerną depezę alarmującą do rządu centralnego, wzywającą do obrony Śląska i Prus Wschodnich przed... „napadem polskim”. Rozpoczęły się na ten temat gwałtowne „alarmy” prasowe, w których prym trzymały organy Hugenberga: „Der Tag” i „Deutsche Tageszeitung”. Zapewniały one, że na straży zagrożonych prowincyj stanie Stahlhelm, Hitler także nie zaspal gruszek w popiele. Jego

„Völkischer Beobachter” przestrzegał wprawdzie, że Prusy Wschodnie lada dzień mogą znaleźć się w sytuacji „niemieckiej Mandzurji”, ale zapewniał zarazem, że niebezpieczeństwo zniknie, jak cień złowroźny, niech tylko na prezydenta Rzeszy wybrany będzie on, t. j. Hitler...

Hindenburg „rumak” i maski gazowe

W tej sytuacji dosiadł antypolskiego rumaka sam feldmarszałek Hindenburg, który na depezę sejmiku wschodnio-pruskiego odpowiedział, iż „naród niemiecki nigdy nie ścierpi tego, by odwrano z żywego ciała ojczyzny jej części”. Prezydent Rzeszy zapewnił również, że „stać będzie w jednym szeregu z Marchjami Wschodnimi w walce przeciwko każdemu niebezpieczeństwu”, oraz, że „wraz z rządem Rzeszy i całym narodem niemieckim przedsięwzięcie wszelkie kroki dla zapewnienia im bezpieczeństwa”.

Tak zapewniał marsz. Hindenburg, — prezydent Rzeszy Niemieckiej.

„Niebezpieczeństwo” musiało być więc groźne, skoro wymagało aż takich uroczyście „zapewnień”. Powagę sytuacji wykorzystali w lot komwojażerowie prze mysłu niemieckiego. Firma „Auer” rozpoczęła intensywną reklamę wytwarzanych przez siebie masek gazowych, zaś komenda straży ogniowej w Olsztynie ogłosiła w „Allensteiner Volksblatt”, że posiada na składzie maski wszelkich rozmiarów po 28 mk. sztuka.

„Napad” a odszkodowania

Rządowe sfery niemieckie nie pozostały w tyle za agentami masek gazowych. Perspektywę „najazdu polskiego” na Prusy Wschodnie wysunęła bardzo poważnie niemiecka prasa prorządowa po wystąpieniu ministra skarbu, wicekanclerza Dietricha, który na zgromadzeniu w Królewcu zapewniał, że „Niemcy odszkodują nie placą i płacić nadal nie myślą”. Prasa prorządowa wysunęła stąd wniosek, że w takim razie po dniu 1-go lipca (termin moratorium Hoovera), po stwierdzeniu naruszenia planu Younga, Polsce powierzone zostaną sankcje na Wschodzie, a więc: — zajęcie Prus Wschodnich. Zadaniem ludności będzie bronić ziemi ojczystej do ostatniej kropli krwi. Cała Rzesza Niemiecka nie opuści, oczywiście, Prus Wschodnich, a należy również przypuszczać, że i Rosja sowiecka nie będzie również bezczynnie przyglądała się temu widowisku. „Königsberger Allg. Ztg.” w artykule redaktora naczelnego Holzbeina, „przestrzega” zarówno Warszawę, jak i Paryż, by „dobrze się zastanowiły, zanim przyłożą zapalną do beczki z prochem”, gdyż „odległość od granicy polskiej do Królewca jest mniej więcej taka, co i od Berlina do granicy Polski”.

„Szkapka” kuleje...

Cudzoziemcy, mniej wtajemniczeni w zakamarki psychiki Niemiec powojennych, biorą niekiedy poważnie te alarmy o groźącym niebezpieczeństwie rzekomego „najazdu polskiego”. Ale wtedy — sami Niemcy, z zadziwiającą prostodusznością czy też cynizmem, wyjawiają istotne znaczenie swej perfidnej taktyki. Tak np., w chwili, gdy Prusy Wschodnie i Śląsk były przepełnione alarmami o „napadzie polskim”, korespondent „Tribune de Geneve” zwrócił się do przywódcy Stahlhelmu, p. Seldte, który informował go o przygotowanym „ataku polskim”, — z następującym pytaniem:

— „A więc, Niemcy pragną jedynie zachować status quo na Wschodzie?”

— „NIC PODOBNEGO!” — odpowiedział p. Seldte.

Potknął się tedy konik antypolski, na którym p. Seldte harcował wobec korespondenta pisma genewskiego. Spadła maska, — ukazało się istotne oblicze „zagrożonej atakiem polskim” — nienasyconej drapieżności niemieckiej. Nie przeszkadza to jednak, by niezmordowanego „rumaka” dosiadł premier pruski, socjalista(!) Braun, który z równą powagą wysunął niebezpieczeństwo „ataku polskiego”.

Niewyczerpane, zaprawdę, zapasy zimnej krwi i cierpliwości musi mieć Polska, posiadając tak „miłego” sąsiada na Zachodzie.

Ale mieć tę zimną krew musimy i będziemy. Albowiem — czas pracuje dla nas.

Port polski, czy pruskie koszary?

Z za kulis rozwiązania oddziałów szturmowych Hitlera

Rozwiązanie w Niemczech bojowych organizacji hitlerowskich wywołało w Gdańsku wielkie wrażenie. Cała prasa poświęca temu zarządzeniu rządu Rzeszy dużo miejsca.

Nacjonalistyczna „Danziger Allgemeine Zeitung” poświęca długie wywody rozważaniom nad przyczynami powstania organizacji bojowych hitlerowskich, twierdząc, że powstały one z powodu „konieczności dania osobistej obrony przywódcom ruchu narodowo-socjalistycznego przed napastkami ze strony przeciwników politycznych”. Dalszy rozwój bojówek przypisać należy „spółgowaniu w niektórych kołach, zwłaszcza ludzi młodych, dążności ku walce o zmianę istniejącego stanu rzeczy”. — Rozwiązanie uważa pismo za szkodliwe, zaznaczając przytem, że przyczyni się ono niewątpliwie do wzmocnienia agitacji podczas okresu przedwyborczego do sejmiku pruskiego.

Mniej więcej w tym samym sensie wypowiadają się: „Danziger Neueste Nachrichten”, wyrażając przytem obawę, że „rozluźnienie więzów organizacyjnych w szeregach hitlerowskich może doprowadzić do komplikacji”, — zwłaszcza z tego powodu, że „w organizacjach bojowych czynni byli bezrobotni, którzy teraz pójdą na bruk”.

Prasa geneńska komentuje obszernie rozwiązanie oddziałów szturmowych Hitlera. — „Journal de Geneve” wypowiada obawę, czy posunięcie to nie spowoduje zamieszek wewnętrznych, wywołanych przez członków oddziałów szturmowych, którzy nagle stracili zajęcie i żołądki.

„Journal des Nations” oświadcza, że wydaje się rzeczą aż nieprawdopodobną, fakt, iż partja polityczna mogła rozporządzać samolotami, samochodami ciężarowymi i wszelkiego rodzaju materiałem wojennym, a nawet gazami łzawiącymi.

W toku likwidacji oddziałów szturmowych wyszło na jaw, że, zarówno kierownictwo partji narodowo-socjalistycznej jak i komendy okręgowe, na długo przed ogłoszeniem dekretu prezydenta Rzeszy były szczegółowo poinformowane o przygotowywanych przez rząd Brueninga zarządzeniach. W całym szeregu miast, m. in. w Berlinie i Wrocławiu policja stwierdziła, że wyżsi urzędnicy państwowi, sympatyzujący z partją narodowo-socjalistyczną, dopuścili się niedyskrecji, ostrzegając zainteresowanych o planach rządu. Urzędnicy ci pociągnięci będą do odpowiedzialności za ujawnienie tajemnicy służbowej.

Motywy dekretu prezydenta Hindenburga spotykają się z surową krytyką, nie tylko w kołach „opozycji narodowej”, lecz również w szerokich sferach społeczeństwa niemieckiego. Wskazuje się dalej na niekonsekwencję w polityce ministra Groenera, głoszącego z jednej strony hasło kultuwowania „siły obronnej” w narodzie, z drugiej zaś niszczenia najlepiej zorganizowane jej przejawy (!). Jeżeli zagranica obawia się nagłego wzrostu głosów hitlerowskich — podkreślają wspomniane koła niemieckie. — to winę tego ponosi przedewszystkiem obojętność, z jaką mocarstwa zagraniczne, zwłaszcza Anglja, tolerowały nieustępliwość polityki francuskiej wobec Niemiec (!).

REWELACJE KOPENHASKIE I ODGŁOSY PARYSKIE.

Kopenhaska „Politiken” podaje wstępny

sensacyjny artykuł z Berlina, w którym pisze, że Groener zdecydował się na rozwiązanie oddziałów hitlerowskich dopiero na skutek wykrycia planu zamachu. Plan ten polegał rzekomo na wywołaniu zatargu zbrojnego z Polską oraz wejściu masowem hitlerowców do Reichswehry i zawładnięciu władzy w chwili, gdy Reichswehra zajęta będzie na granicy.

To wzięcie imienia Polski w niemieckie walki wewnętrzne partyjne wymaga niestety chęci czujnej uwagi z naszej strony.

W tym samym duchu, co „Politiken” pisze i wszechniemiecka „Deutsche Zeitung”, która bije na alarm z powodu rewelacji paryskiego „Journal” o materiałach hitlerowskich, przekazanych Trybunałowi Rzeszy. Według informacji korespondenta berlińskiego „Journal” wspomniane dokumenty stwierdzają, że kierownictwo partji narodowo-socjalistycznej wydało szturmowcom szczegółowe instrukcje, jak mają postępować na wypadek wojennego konfliktu z Polską.

Szturmowcy powinni zgodzić się na wcielenie ich do formacji Reichswehry i niezwłocznie po otrzymaniu broni odmówić postępowania, oddając się pod komendę Hitlera.

„Temps” omawia tę sprawę jeszcze szczegółowiej i pisze: „Hitlerowcy — członkowie Grenzschutzu — otrzymali z kierownictwa partji rozkaz, aby poddawali się komendzie Reichswehry tylko w drobiazgach. Na wypadek rze-

czywiście poważnego konfliktu z Polską powinni dać się uzbroić przez Reichswehrę, zagarnąć jej składy broni i rozpocząć marsz nie w stronę granicy — ale na Berlin, aby dokończyć zamachu stanu.

OFENSYWA HITLEROWSKA NA GDAŃSK

Jeśli postaramy się przeprowadzić bilans całej tej fantastycznej imprezy hitlerowskiej i przypomnimy sobie, że minister Reichswehry Groener oświadczył niedawno, że o istnieniu szturmówek wie i aprobejuje je, a teraz dopiero zdecydował się je „rozwiązać”, — to stwierdzić musimy ze zdumieniem, że bezpośrednim rezultatem „likwidacji” wojsk hitlerowskich jest poprostu mobilizowanie ich w Gdańsku, gdzie sztab i „wódz naczelny” zakładają już swoją kwaterę pod bokiem Polski.

Te fakty są NIE DO ZNIESIENIA.

Gdańsk jest Wolnym Miastem, pozostaje pod opieką Ligi Narodów i protektoratem Polski, — nie może więc być schroniskiem ani punktem wypadowym żadnej armji.

PORTU POLSKIEGO W GDAŃSKU NIE WOLNO PRZERABIAĆ NA KOSZARY PRUSKIE!

Pomorze nie może patrzeć obojętnie na takie pogwałcenie praw międzynarodowych tuż nad swoją granicą i musi domagać się od czynników międzynarodowych należytej ochrony przed skoszarowaniem nad naszą granicą armją prusko-hitlerowską.

Trzeba wzmocnić eksport do St. Zjedn.

Czteromiljonowe nasze wychodźstwo złączy Polskę z rynkiem amerykańskim

Prezes Polsko-Amerykańskiej Izby Handlowej w Warszawie p. Leopold Kotkowski wypowiedział się w sposób następujący o kształtowaniu się stosunków polsko-amerykańskich w chwili obecnej:

— Kryzys gospodarczy, który rozpoczął się w Stanach Zjednoczonych pod koniec roku 1929, rozwija się nadal, przekształcając swobodny cały układ stosunków gospodarczo-handlowych w Ameryce i odbijając się na handlu zewnętrznym Stanów Zjednoczonych ze wszystkimi krajami, a więc i z Polską. Bilans handlowy St. Zjednoczonych w r. 1931 był najniższy od r. 1910 i wykazywał spadek o 971 milionów w dziedzinie importu a o 1420 milj. dol. w rubryce eksportu w porównaniu z r. 1930. Rok ubiegły

był przedewszystkiem okresem deflacji. Nienotowane dotychczas zniżki w cenach, dochodzące w niektórych dziedzinach w ciągu roku do 30 proc., silnie podważyły zdolność konkurencyjną zagranicznych dostawców. Wobec podobieństwa istniejących na obu rynkach warunków, stosunki handlowe polsko-amerykańskie nie mogły utrzymać charakteru ciągłości i niemal w każdym poszczególnym wypadku zmieniają się z dn. na dzień konjunktura wymaga od kupca i przemysłowca szybkiej i bystrej orientacji, właściwej kalkulacji i sprawności w przeprowadzeniu transakcji.

Niestety, kupiectwo polskie nie wykazuje tych cech, co jest jedną z głównych przyczyn silnego skurczenia się obrotów han-

dlowych między Polską i Stanami Zjednoczonymi. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego za r. 1931, niewyuzdanej zresztą transakcji dokonywanych za pośrednictwem innych krajów, Polska importowała z Ameryki towary, wartości 154,9 milj. zł., wykazując zniżkę zł. 115,9 milj. w porównaniu z rokiem poprzednim. Z drugiej zaś strony całość eksportu polskiego do Stanów Zjednoczonych oceniana była na 12,6 milj. zł., tj. o 9,2 milj. mniej w stosunku do r. 1930. Cyfry te nabierają swoistej wymowy, gdy się uwzględni, że eksport polski osiągnął już raz ok. 40 milionów złotych.

Trzeba stwierdzić, że w r. 1931 znaczne jednak zainteresowanie dało się zauważyć dla rozwinięcia wywozu polskiego, a to zarówno ze strony polskiej jak i amerykańskiej. Rynek amerykański przedstawia wielką wartość atrakcyjną dla eksportu polskiego chociażby ze względu na prawie czteromiljonową masę wychodźstwa polskiego, ale należy pamiętać, że wychodźca polski kupi tylko w tym wypadku towar polski, o ile pod względem ceny i warunków dostawy będzie konkurował z miejscowym produktem amerykańskim.

W ostatnich czasach utworzyło się kilka placówek w Stanach Zjednoczonych dla handlu importowego z Polską głównie na terenie tamtejszej Polonii, m. in. Baltic Trading Corporation w Chicago, Central Trading Co. i Ampol w Nowym Jorku. Instytucje te będą miały korzystny wpływ na rozszerzenie lokaty towarów polskich na rynku amerykańskim. Obecnie prowadzone są w Warszawie prace wstępne nad zorganizowaniem dużego domu handlowego, któryby ujął w racjonalnej formie zagadnienie eksportu polskiego do St. Zjednoczonych i są dane do przypuszczenia, że projekt ten ulegnie pozytywnej realizacji, co byłoby punktem zwrotnym w tej dziedzinie.

Pomimo przytoczonych wyżej trudności, rynek amerykański jest nadal jednym z największych i najbardziej pojemnych rynków świata, przedstawiając warunki bytu dla szeregu polskich artykułów.

Poza działalnością ściśle handlową, Izba zwraca specjalny nacisk na wzmocnienie tu rystyki amerykańskiej do Polski. Starania Izby idą w kierunku włączenia Polski do zasadniczych marszrut wycieczek po Europie Centralnej i zatrzymania na dłuższy pobyt w Polsce grup przejeżdżających do Rosji Sowieckiej. Podkreślić należy znaczenie tej ostatniej pozycji, gdyż do Rosji Sowieckiej udają się poważni przedstawiciele społeczeństwa amerykańskiego, których opinia ma wielki wpływ na ogólną opinię publiczną w Stanach Zjednoczonych.

Zjazd

samorządu gospodarczego

Zjazd samorządu gospodarczego Rzplitej, który zgrupował w stolicy dnia 26 b. m. przedstawicieli izb przemysłowo-handl., rolniczych i rzemieślniczych, zajmie się aktualnymi zagadnieniami gospodarczymi oraz sprawami, stanowiącymi przedmiot wspólnych zainteresowań specjalnych dla przemysłu, handlu i rzemiosła, a także zagadnieniami, dotyczącymi samorządu gospodarczego w Polsce. Zjazd zaszczyli swą obecnością Prezydent Rzplitej, który objął nad nim protektorat. Referat o zadaniach i wytycznych państw. polityki gospodar-

czej wygłosi prezes Cz. Klarner. Kilka referatów poświęconych będzie kompetencji, zadaniom i organizacji samorządu gosp. Poza to zjazd zajmie się ustaleniem metod uzgodnienia stanowisk poszczególnych działów życia gosp. do takich problemów, jak organizacja handlu artykułami rolniczymi, preferencje dla krajowych surowców i polityki handlu zagranicznego.

„Freie Presse” — centralą szpiegostwa w Polsce

Nici wywiadu niemieckiego zbiegły się w Łodzi

W ostatnich dniach wykryły władze śledcze w Łodzi dobrze zorganizowaną sieć szpiegowską niemieckiego wywiadu na obszar Polski. W związku z powyższem władze policyjne zaarrestowały redaktora niemieckiej „Freie Presse” Margraffa. Jak się okazało, w „Freie Presse” zbiegały się nici wywiadu niemieckiego.

Fakt powyższy jest potwierdzeniem opinii, jaka od dłuższego czasu ustalała się o piśmie Niemców łódzkich. Opinia ta stwierdzała na podstawie całego szeregu wystąpień prasowych wyraźną nielojalność pisma wobec państwowości polskiej, jego destrukcyjną robotę w dziedzinie dobrych stosunków między państwem a mniejszością niemiecką oraz zupełnie negatywne nastawienie wobec wszystkiego co polskie.

Ostatni przykład tego rodzaju nielojalności działalności daje „Freie Presse” w nu-

merze z 14 kwietnia, wypowiadając na marginesie pobytu w Łodzi pacyfistów niemieckich niepoehlebne o nich opinie, zarzucając im zdradę państwa przez pobieranie od przedstawicieli obcych państw na swoją działalność pacyfistyczną funduszy gadzinowych. Pokazało się — pisze „Freie Presse” — że cały szereg ludzi z grona pacyfistów niemieckich bywał za pewne prace opłacany przez zagranicę i tak np. jeden z tych panów, którego zadaniem było oskarżać organizację i przywódców mniejszości niemieckich zagraficą o nielojalność i czynić ich odpowiedzialnymi za niemożność doprowadzenia do skutku zagadnienia narodowościowego, otrzymał od pewnego poselstwa w Berlinie wynagrodzenie.

Nie wchodząc na tem miejscu w meritum sprawy, poruszanej przez pismo łódzkie, a załatwionej wyrokiem sądowym w

sensie dla pacyfistów przychylnym, dajemy n.żej opinię sądu niemieckiego w tej sprawie, stwierdzającą zupełną bezpodstawność oskarżeń. Sesja główna nie potwierdziła zarzutów. W przewodzie dowodowym nie stwierdzono pośrednich czy bezpośrednich związków z państwami ościennymi...

Mimo to „Freie Presse” judzi i szczuje na ludzi, którzy mają odwagę piętnować zło Rzeszy Niemieckiej i którzy przyszość państwa niemieckiego widzą w dobrych stosunkach Niemiec z Polską.

Fakt stwierdzenia przez władze śledcze działalności szpiegowskiej określa w sposób wyraźny i ostateczny charakter i cele tego pisma łódzkiego i stawia pod znakiem zapytania ową reklamowaną wszędzie i na każdym miejscu „lojalność” Niemców w Polsce wobec państwowości polskiej.

Wojewoda Pomorski wśród osadników

Szereg osadników otrzymało doraźne zapomogi

Chcąc zapoznać się naocznie ze stanem osadnictwa na Pomorzu zlustrował Pan Wojewoda Pomorski Kirtiklis w towarzystwie Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemińskiego w Grudziądzu p. inż. Strzeszewskiego, Dyrektora Państw. Banku Rolnego w Grudziądzu p. Zana, oraz miejscowych Starostów Powiatowych, w dniach od 11 do 14 kwietnia br. w pięciu powiatach. Osady utworzone z parcelacji rządowej, Państw. Banku Rolnego, prywatnej, oraz osady rentowe i anulacyjne. P. Wojewoda badał podczas lustracji osobiście wszelkie dziedziny przejawy życia gospodarczego osadników, przyjmował petycje tak poszczególnych osadników, jak również grup zbiorowych udzielając rad i wskazówek. Poza tem wydawał p. Wojewoda konieczne zarządzenia, oraz udzielał osadnikom doraźnej pomocy w postaci bezwrotnych zapomóg pieniężnych, bezprocentowych pożyczek na zasiewy wiosenne, na zakup inwentarza żywego i pożyczek z funduszu obrotowego reformy rolnej na dokończenie zabudowy osad.

Lustrację osad rozpoczęto w dniu 11 b. m. w rozparcelowanym maj. państw. Grzybno, pow. chełmińskiego. Po zbadaniu stanu zagospodarowania kilku osad, udał się p. Wojewoda na zwiedzenie gospodarstw utworzonych z parcelacji prywatnej majątku Gzin. Po zbadaniu kilku gospodarstw i wysłuchaniu próśb i petycji poszczególnych nabywców uznał p. Wojewoda za najwłaściwsze skierowanie całej sprawy do Wojewódzkiego Komitetu Finansowo-Rolnego.

Z Gzina udał się p. Wojewoda przez Grudziądz do Wiąga pow. świeckiego, gdzie zwiedził gospodarstwa utworzone z parcelacji prywatnej. Po wysłuchaniu próśb poszczególnych nabywców i przyjęciu do wiadomości wyjaśnień, udał się w dalszą podróż na zwiedzenie gospodarstw powstałych z parcelacji Państw. Banku Rolnego z maj. święte. Tu skonstatował p. Wojewoda dość wysokie obciążenie gospodarstw osadniczych.

Po zwiedzeniu maj. Morsk, będącego w administracji własnej Państw. Banku Rolnego, p. Wojewoda zlustrował osady powstałe z parcelacji rządowej maj. Piskarki.

Dnia 12 bm. zwiedził p. Wojewoda gospodarstwa utworzone z parcelacji rządowej maj. Luskówko, osady rentowe i anulacyjne w Goluszykach, oraz zakład dla starców prowadzony przez Wydział Powiatowy, gdzie szczególnie interesował się szkółkami owocowymi, kulturą morw i hodowlą drobiu.

W dalszym ciągu p. Wojewoda zlustrował osady w Bagienicy, Wielkiej Kloni i Lyskowie, pow. Tucholskiego.

W dniu 13 bm. p. Wojewoda udał się na lustrację osad w Kęsowie, Krajenkach i Żalnie. Osadnikowi Karolowi Klunderowi z Żalnia, który popadł w wielkie trudności wskutek upadku inwentarza, udzielono doraźnej zapomogi na kupno ziarna siewnego.

W dalszym ciągu p. Wojewoda zlustrował osady w Pawłowie Pawłówek i Krojanach, pow. chojnickiego.

W dniu 14 bm. oglądnieli osady rentowe i anulacyjne w Kamieniu, gdzie miejscowy wójt w bardzo szczegółowy i dokładny sposób przedstawił p. Wojewodzie stan osadnictwa, znajdującego się w jego obwodzie. Następnie zwiedzono osady rentowe i anulacyjne w Zalesiu, poczem p. Wojewoda pojechał do Łukowa, Dorotowa i Wymysłowa w celu zwiedzenia osad powstałych z parcelacji prywatnej i Państw. Banku Rolnego.

Osadnikom z majątku Wymysłowo, pochodzącym z pow. olkuskiego, a znajdującym się w trudnych warunkach mimo, że działki nabyli już 1929 r., udzielił p. Wojewoda doraźnej pomocy w postaci kredytu siewnego, polecając równocześnie p. Staroście skierować ich postulaty do Wojewódzkiego Komitetu Finansowo-Rolnego, który rozważy możliwości zaradzenia ich położeniu.

Dnia 14 bm. przed wyjazdem na teren zwiedził p. Wojewoda Dom Ludowy w Sępólnie. Pana Wojewodę oprowadzał i udzielił objaśnień z działalności tej placówki miejscowy ks. proboszcz. Następnie zwiedził p. Wojewoda ośrodek wychowania fizycznego.

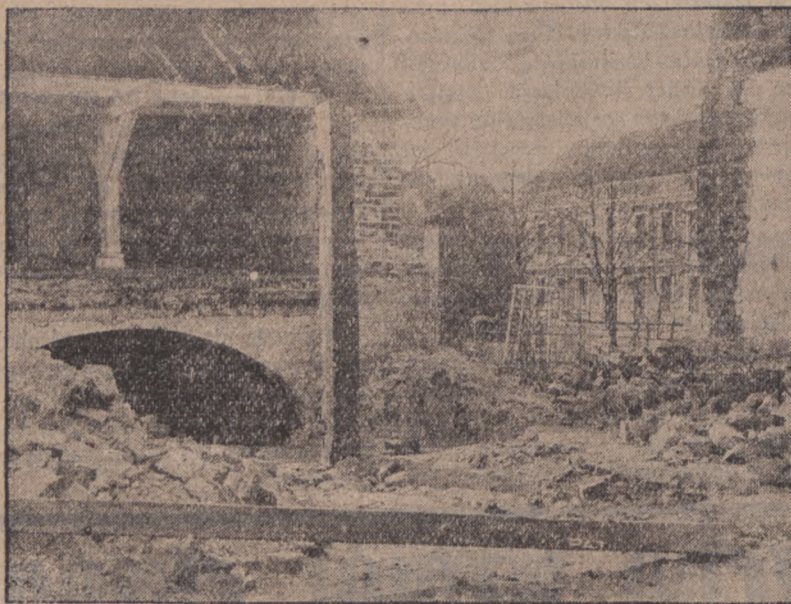
W czasie trwania objazdu odwiedził p.

Wojewoda Prezesa Pow. PTR. Rakowskiego w Żalnie, p. Litwińskiego w W. Kloni Prezesa Pow. P. T. R. p. Prądyńskiego w Skarpie, informując się wszędzie o stanie rolnictwa oraz złożył wizytę p. Ministrowi Janta-Polczyńskiemu w Wysoce.

Objazd zakończono wieczorem dnia 14 kwietnia br.

Osadnictwo w powiatach południowych Pomorza zwiedzi p. Wojewoda w dniach najbliższych.

Odnalezienie podziemi pokrzyżackich w Starogardzie



Przy rozbiórce starego muru obronnego w Starogardzie natrafiono pod średniowiecznym kanałem na podziemia pokrzyżackie, w których znaleziono kości ludzkie. Zdjęcie przedstawia widok rozkopanych podziemi pokrzyżackich.

Projekt ustawy o scaleniu ubezpieczeń

przedmiotem obrad B. B. W. R.

Dnia 15 b. m. w lokalu klubu parlamentarnego BBWR. odbyło się pod przewodnictwem pos. dr. Gosiewskiego wspólne posiedzenie sejmowych grup ochrony pracy i zdrowia publicznego. W obradach wzięli udział posłowie i senatorowie z innych grup komisyjnych oraz przedstawiciele min. pracy i opieki społecznej. Stosownie do programu prac na okres przerwy wakacyjnej połączonych grup, obrady poświęcone były rozpatrzeniu też do rządowego projektu ustawy o scaleniu ubezpieczeń społecznych. Tezy te są następujące: 1) minimum i maximum wieku — ryzyko ubezpieczenia (§ 2 ustawy); 2) sprawa przymusu ubezpieczeń dla wysoko zarabiających — górna granica zarobków (§ 2); 3) zarobek, jako główne źródło utrzymania (§ 2); 4) chałupnicy i osoby współ

pracujące (§ 3); wyłączenie z przymusu ubezpieczenia (§ 5); 6) dobrowolne ubezpieczenie samodzielnie zarobkujących (§ 11); 7) niestale zatrudnieni (§ 11); 8) wysokość policzalnego zarobku dla składek, sposób określania zarobku (§ 12).

Na posiedzeniu rozpatrzono 5 pierwszych tez. Ramowy referat na ten temat wygłosił pos. Gdula, poczem wywiązała się ożywiona debata, która głównie dotyczyła rozszerzenia zakresu ubezpieczenia. W wyniku kilkugodzinnej dyskusji zaproponowano do rządowego projektu ustawy szereg poprawek. Następne posiedzenie grupy odbędzie się dn. 29 b. m., na którym przeprowadzone będą dalsze kolejne artykuły ustawy.

Plany akcji budowlanej w obradach Nacz. Komitetu do spraw bezrobocia

Po miesięcznej wyteżonej pracy zakończyły się obrady sześciu komisji, powołanych przez sekcję pracy naczelnego komitetu do spraw bezrobocia w związku z koniecznością ożywienia ruchu budowlanego jeszcze w sezonie bieżącym. Komisje te, a mianowicie: terenowa z inż. Duninem, naczelnikiem komitetu rozbudowy m. st. Warszawy, finansowa z inż. Rueckgaberem, wicedyrektorem dep. kredytu budowlanego w Banku Gospodarstwa Krajowego, materiałowa z inż. S. Luftem, prawna z mec. I. Chabielskim, prezesem zrzeszenia przedsiębiorców budowlanych, techniczno-programowa z inż. Paprockim, prezes st. architektów oraz małych mieszkań z p. Chomiczem, dyrektorem K. K. O., wypracowały szereg wniosków zasadniczych.

Na zebraniu plenarnym wszystkich członków wymienionych komisji łącznie z wszystkimi członkami sekcji pracy na czele z b. ministrem senatorem Iwanowskim i inż. H. Zagrodzkiem, które odbyło się pod przewodnictwem b. ministra Klarnera, rozpatrzono raz jeszcze treść tych wniosków, poddając je ścisłej analizie, aby następnie w postaci zakończonej przesłać do zatwierdzenia prezydium naczelnego komitetu.

Kończącą fazę tej niezmiernie uciążliwej i nacechowanej troską o byt licznej rzeszy bezrobotnych pracy będzie złożenie wymienionych tez w postaci umotywowanego memoriału p. prezesowi rady ministrów, który nada im stosowny bieg w najbliższym czasie.

Rzemieślnicy w rocznicę Kilińskiego apelują do wzmocnienia wiary w lepsze jutro

Zrzeszenie Rzemieślników Chrześcijańskich wyraziło odezwe do rzemieślników, przypominając, że w r. 1794 zwycięstwo Kościuszki pod Racławicami porwało za sobą nowe zastępy obrońców Ojczyzny z Kilińskim na czele.

Na hasło dzwonu bernardyńskiego rozpoczęło się powstanie i gdy bataljon Rosjan, wysłany dla stłumienia powstania wszedł na ulice Warszawy, Sierakowski na czele rzeźników rozbił go i ocalał przed projektowaną przez zdrajców Ojczyzny rzezią warszawski lud.

Padło też w walce tej wielu rzemieślników, lecz stolica została wydartą z rąk wroga. W

chwili obecnej, gdy ciężkie przesilenie gospodarcze wymaga codziennej ciężkiej pracy i ofiar, przypomnienie ofiarnego czynu Kilińskiego winno zachęcić do wytrwania, zwiększyć energię do pracy, oraz wzmocnić wiarę w lepsze jutro.

Wierzmy mocno — piszą rzemieślnicy w swej odezwie — że, jeżeli dożyliśmy do chwili zmartwychwstania naszej ukochanej Ojczyzny, to również dożyjemy lepszych czasów dobrobytu naszego kraju i nowego rozkwitu ukochanego rzemiosła.

Międzynarodowy kongres drzewny

W dn. 25 b. m. rozpoczynają się w Genewie obrady międzynarodowego kongresu drzewnego, który ma na celu wyjaśnienie obecnego położenia rynków odbiorczych oraz ustalenie możliwości zawiązania międzynarodowego porozumienia eksporterów drzewa. W związku z tem udaje się do Genewy w dniu 20 b. m. delegacja polska w składzie pp.: prezesa K. hr. Ostrowskiego i dyr. dr. W. Czerwińskiego z Rady Naczelnej Związków Drzewnych oraz dr. W. Babińskiego, dyr. Związku Właścicieli Lasów.

Pożyczki dla inwalidów

Ministerstwo pracy i opieki społecznej prowadzi od roku 1930 akcję zapomogowo-pożyczkową dla inwalidów wojennych. Specjalne komisje pożyczkowe przy Państwowym Banku Rolnym oraz jego oddziałach w Warszawie, Poznaniu, Krakowie i Katowicach udzielają inwalidom pożyczek z przeznaczonego na ten cel przez ministerstwo skarbu funduszu w wysokości 2 milionów złotych.

Pożyczki te udzielane są w wysokości od 300 do 2.000 zł. na termin dwuletni. Dotychczas udzielono inwalidom z tego funduszu około 3.000 pożyczek, przeciętnie po tysiąc zł. Komisja pożyczkowa w Warszawie udzieliła pożyczek na sumę 1.085.700 zł., w Poznaniu 798.900 zł., w Krakowie 1.153.900 zł., oraz w Katowicach 313.000 złotych.

Obroty w P. K. O.

Ogólny obrót czekowy w P. K. O. w marcu r. b. wyniósł 1.823 milj. zł., wobec 1.671 milj. złotych w miesiącu ubiegłym, czyli wzrósł w ciągu marca o przeszło 152 milj. zł. Obrót bezgotówkowy wyniósł w P. K. O. w marcu 1.195 milj. zł. i wynosi 67% ogólnego obrotu czekowego.

Saldo rachunków czekowych wynosiło na koniec marca 169 milj. zł., czyli wykazuje wzrost o 8 milj. zł. Obrót czekowy P. K. O. wykazuje dalszy rozwój, szczególnie jeśli chodzi o jakość operacji czekowych. Operacje bezgotówkowe, które stanowią istotną treść obrotu czekowego wykazują bardzo znaczny wzrost w stosunku do ogólnego obrotu czekowego instytucji.

Podwyższenie opłat za paszporty zagraniczne

W związku z ogólnymi zarządzeniami oszczędnościowymi ministerstwo skarbu ograniczyło do minimum wydawanie zezwoleń na bezpłatne i ulgowe paszporty zagraniczne.

W myśl tego zarządzenia — jak się dowiadujemy — wydział prasowy ministerstwa spr. zagr. nie udziela poleceń na uzyskanie ulgowych i bezpłatnych paszportów osobom, udającym się zagranicę w sprawach prasowych i artystycznych.

W związku z prowadzonymi obecnie pracami nad zapewnieniem źródeł dochodu komitetom do spraw bezrobocia na dalszą ich akcję, projektowane jest podwyższenie opłat za paszporty zagraniczne.

Szwedzkie bankructwa

Wielki dom bankowy A. Hoekmann w Szwecji ogłosił upadłość. Hoekmann zaciągnął w jednym z banków szwedzkich pożyczkę w kwocie 300.000 koron pod zastaw 1000 sztuk akcji Graaengsberg i 2000 sztuk akcji koncernu zapalczanego.

Wskutek katastrofalnego spadku zwłaszcza tych drugich akcji t. j. koncernu Svenska Taendsticks, zabezpieczenie straciło swoją wartość i poszkodowany bank rozpoczął odpowiednie kroki w celu ogłoszenia upadłości Hoekmannowi. Zaznaczyć należy, że upadły bank wykazał straty za rok 1931-szy w wysokości 15 milionów koron, a za rok 1930 — w kwocie 131.000 koron.

So wieckie zbrojenia

„Osservatore Romano” zamieścił ostatnio artykuł, oparty na materiałach źródłowych, w sprawie zbrojeń Sowietów. Organ watykański stwierdza, że rozbrojenie powszechne tak długo napawać będzie wszystkich niepokojem i budzić obawy niebezpieczeństwa, dopóki Unja sowiecka pozostawać będzie w gotowości do napadu na swych sąsiadów. We Francji zwracają uwagę na pewne zamówienia materiału wojennego przez Sowiety. I tak np. Sowiety zamówiły w Anglii 120, a we Włoszech 300 tanków. Ponadto Włochy miały dostarczyć Sowietom 90 samolotów wojskowych i wiele motorów samolotowych na ogólną sumę 90 milionów lirów. Również Holandia ma brać udział w dostawie dla Sowietów samolotów wojskowych.

Z Międzynarodowego Związku Kolejowego

W dniach od 18—30 b. m. odbędą się w Lugano doroczne obrady Międzynarodowego Związku Kolejowego, których celem jest usprawnienie komunikacji międzynarodowej.

Na jeździe omawiane będą najaktualniejsze sprawy komunikacji kolejowej. Z ramienia ministerstwa komunikacji na zjazd wyjeżdżają radca inż. Owczarek i radca Kaczmarekiewicz.

10 lat pracy Państwa i społeczeństwa

Święto powiatu wyrzyskiego

W niedzielę, dnia 10 kwietnia b. r. powiat wyrzyski obchodził rzadką uroczystość. Społeczeństwo miejscowe, chcąc uczcić 10-lecie pracy starosty powiatowego p. Ignacego Wuyka, utworzyło specjalny komitet, który zorganizował uroczystość przekraczając wszelkie oczekiwania.



Ignacy Wuyk, starosta powiatu wyrzyskiego.

Według zgóry ułożonego programu przez wspomniany Komitet Obywatelski, w skład którego weszli pp. Kazimierz Czeszewski z Drążna, ks. prob. Skrzypiński z Wyrzyska, M. Chłapowski z Bagdadu i Samberger z Wyrzyska — uroczystość jubileuszowa odbyła się składnie i niezapomniane wywarła wrażenie na liczących uczestnikach bez różnicy stanu, czy przekonań politycznych.

Szczupłe ramy redakcyjne nie pozwalają nam na szczegółowe opisanie tej osobliwej „niedzieli wyrzyskiej”, która niewątpliwie znajdzie dla siebie osobną kartę w historii powiatu dlatego odrazu wkraczamy in medias res, podając tylko najważniejsze momenty uroczystości.

Dnia tego, już we wczesnych godzinach rannych gromadziły się przed gmachem Starostwa liczne delegacje Towarzystw i organizacji społecznych ze sztaudarami. Przybywały również samochody i powozy przywożące okolicznych ziemian, burmistrzów miast i wójtów większych gmin wiejskich.

Krótko przed godz. 9 rano zameldowała się u p. starosty Wuyka sztafeta Związku Strzeleckiego z Nakła, osiągając znaczną przestrzeń w 65 minutach. Nie zdążył jeszcze dzieln strzelec zdać raportu i wręczyć adresu, gdy w niespełna minutę później stanęła na miejscu sztafeta kolarska Związku b. Uczestników Powstań Narodowych Grupy Nakielskiej. Za chwilę zameldowała swe przybycie sztafeta rowerowa „Sokoła”, która dla uczczenia święta powiatowego urządziła bieg okrężny dookoła powiatu przebiegając w dobrej formie trasę 170 km.

Tymczasem przed gmachem reprezentacyjnym Starostwa rozwinął się wspaniały dwusereg, złożony z delegacji różnych Towarzystw, Związków Zawodowych i Cechów. Istny las sztaudarów o wszystkich kolorach tęczy nadawał zgromadzeniu nad wyraz malowniczy widok i podniosło charakter. I tak na prawem skrzydle stanęła orkiestra Kolejki Powiatowej, a dalej 3 sztafety P. W., Związek Strzelecki, Powstańcy i Wojska, Tow. Gimn. „Sokół”, P. W. Młodzieży, Kolejarze, Straż Pożarna, Cechy rzemieślnicze, delegacje Kółek Rolniczych, oraz obywatelstwa z różnych miejscowości powiatu.

Po powitaniu delegacji przez p. starostę, uformował się długi pochód, który przy dźwiękach 2 orkiestr przemarszerował ulicami miasta pod wodzą kpt. rez. Januszewskiego na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafialnego.

Skromna przestrzeń świątyni zapelniona została po burzy delegacjami i pocztami sztaudarami, tak że olbrzymia część wiernych w-

śluchać musiała nabożeństwa poza murami kościoła.

Podniosło kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Skrzypiński. Po nabożeństwie odbyła się na rynku defilada kilkunastu organizacji społecznych i P. W., którą odebrał dowódca 15-tej Dyw. Piech. gen. Thommee w towarzystwie starosty-jubilata. W południe, wszyscy uczestnicy tej niezwykle uroczystości powiatowej, zbrali się w sali obrad sejmiku na akademję, zorganizowaną staraniem wspomnianego wyżej komitetu.

Akademję zapoczątkował doskonałym występem chór „Halka”, którzy przy akompaniamencie orkiestry kolejowej odśpiewali nastrojowy „Polonez Chopina”. Następnie zabrał głos zastępca przewodniczącego sejmiku pow. p. K. Czeszewski, który w długim i wyczerpującym przemówieniu przedstawił retrospektywnie całokształt działalności władz powiatowych w okresie dziesięciolecia (1922—1932). Mówca przytoczył na podstawie cyfr statystycznych i dokumentów całą litanję dokonanych prac inwestycyjnych na terenie powiatu, sześciu przeprowadzonych transakcji finansowych, organizacji w dziedzinie ekonomicznej, społecznej i t. p. Przemówienie swe zakończył p. Czeszewski odczytaniem specjalnej uchwały, w myśl której sejmik w uznaniu dobrych zasług starosty Wuyka, ofiaruje mu jako symbol wdzięczności i uznania złoty zegarek.

Z kolei wygłosił nader serdeczne przemówienie burmistrz m. Wyrzyska p. Jagodziński, który imieniem obu korporacji miejskich zło-

żył gratulacje, oraz dokument pergaminowy, nadający starości Wuykowi obywatelstwo honorowe miasta.

Bardzo poważne wrażenie wywołała delegacja duchowieństwa, oraz okolicznych ziemian, która zwracając się do p. starosty z głębokim przemówieniem, ofiarowała mu od siebie wspaniałą upominek w postaci dużej srebrnej paterki.

Po ucieczeniu się wprost żywiołowych okrzyków i toastów — do głębi wzruszony starosta Wuyk odezwał się następująco:

„Wyrazów i dowodów uznania złożonych na moje ręce przez reprezentantów wszystkich warstw społecznych naszego powiatu, za dobre wyniki pracy osiągnięte w ciągu ostatniego dziesięciolecia — nie mogę przyjąć jako osoba prywatna, która zasłużyła się w tej, czy innej formie powiatowi.

Jako starosta, jestem przede wszystkim urzędnikiem państwowym i pełnię swe obowiązki na podstawie instrukcji i rozporządzeń władz rządowych i wojewódzkich. Jeśli dziś obchodzimy 10-ciolecie mego urzędowania na jednym i tym samym posterunku, to należy przyjąć je za dowód zaufania, jakie znalazłem u władz zwierzchnich, za dowód, iż wspólna nasza praca dla dobra powiatu spotyka się u władz z należytą oceną.

W okresie powojennym na całym terenie naszego Państwa wre wyteżona praca około wzmacniania fundamentów państwowych — i my nie pozostaliśmy w tyle — dzisiaj z zadowoleniem stwierdzamy wyniki tej pracy i z uczuciem spełnionego obowiązku obywatelskie-

Z życia pomorskiej młodzieży akademickiej

Wolność Ojczyzny była palącym celem nas wszystkich Polaków w minionych czasach nie woli. Obecnie Ojczyznę tą, zroszoną krwią, polaną łzami przodków, posiadamy kochamy ją i o jej świetlaną przyszłość walczymy. Pełni zapału młodzieńczego i ideałów idziemy per aspera ad astra.

Ulega się jednak mimowolnie pokusie postawienia pytania, że oprócz tej jednej Ojczyzny wspólnej, łączą nas, młodzież, silne więzy z ojczyzną regionalną. To pewnik, którego udawadniać nie potrzeba. Więcej wskazuje nam jest podać definicję pojęcia regionalizmu. Regionalizm bowiem można w rozmaity i dość dowlany sposób pojmowania, zależnie od tego, z jakiego punktu widzenia ujmujemy. Syntetycznie ujmując to pojęcie, powiedzielibyśmy, że jest to dokładna znajomość jakiejś krainy, względnie okolicy, o charakterystycznych właściwościach, stanowiącej część składową większej całości, na przykład państwa oraz poznanie jej mieszkańców we wszystkich przejawach ich życia pojedynczego i zbiorowego. U nas w Polsce daje się zauważyć rozkwit regionalizmu. Dlaczego?

Posiada on bowiem walory dla całokształtu życia narodu, które odnajdują swój wyraz w takich dziedzinach, jak sztuka, nauka i życie ekonomiczne. Dowody, że regionalizm ma wielkie znaczenie, na przykład dla poezji, dali Jan Kasprzowicz, Władysław Orkan i inni. Poznawszy doniosłość regionalizmu, tem samem rozumiemy przyczyny organizowania się kół prowincjonalnych wśród młodzieży akademickiej. Takie organizacje wyrastają samorzutnie. Koleżeńskie więzy współzycia, miłość i przywiązanie do ojczyzny regionalnej, wspólna praca dla niej w szczególności, łączą je i jednoczą. Pomorska młodzież akademicka, rozrzucona po wszystkich uczelniach Polski, prędko dość zrozumiała wartość i poprosiła konieczność nietylko organizowania się, w kół Pomorza przy poszczególnych uniwersy-

tetach, lecz i scementowania się z kółami innych uczelni stworzenia krzepkiej dźwigni, jednej wielkiej rodziny o wspólnych, bystro wytkniętych, zdecydowanych planach, jednych ideałach i celach. Myśl taka mignęła jak meteor i została zrealizowana przez założenie Związku Akademickich Kół Pomorskich, jako centralnego organu istniejących kół pomorskiej młodzieży akademickiej. Potrzeba więc silnej więzi organizacyjnej, solidarności i zgody, skupienia swych sił i wniesienia nowych wartości żywotnych w imię dobra Ojczyzny i Pomorza została zrozumiana.

W skład Związku Akademickiego Kół Pomorskich wchodzi kół pomorskie z Poznania, Warszawy, Gdańska i Krakowa. Ze sprawozdań działalności zarządów poszczególnych kół — członków wynika, iż praca, zmierzająca głównie w kierunku samopomocowym, kulturalno-oświatowym, społecznym i towarzyskim, da wspaniałe wyniki.

Pełna siła i wola, młodzież pomorska w swym dążeniu ad astra, spotyka się bardzo często z zawodami ze strony starszego społeczeństwa. Starsze społeczeństwo kępuje często, a bardzo rzadko podsyca popęd młodych: nie wierzy w jego skuteczność. My jednak twierdzimy: wobec młodych dusz, pełnych twórczego optymizmu najtwardsze okowy pękają. Świadomi grożącego nam niebezpieczeństwa ze strony zachodu, musimy wszyscy zdobyć się na wyjątkowe czuwanie nad naszą piękną ceną, kochaną polską ziemią pomorską. Praca dla Pomorza — to najważniejsza praca dla Polski!

Akademicka młodzież pomorska, w szczytnych dążeniach zasługuje na większą pamięć i pomoc materialną i duchową ze strony starszego społeczeństwa, przede wszystkim ze strony społeczeństwa pomorskiego. Tylko skoordynowani, związani jednym węzłem przyjaźni, wykujemy świetlaną, potężną Polskę Chrobrych i Jagiellonów.

Wniosek senatu gdańskiego w sprawie kontyngentu

Senat w. m. Gdańska złożył Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów wniosek w sprawie wpuszczania na terytorium Polski towarów, pochodzących z t. zw. kontyngentów gdańskich. Wniosek ten nie jest niczem innym, jak tylko repliką senatu na żądanie Polski skasowania systemu kontyngentów, który po 10 latach współzycia gospodarczego polsko-gdańskiego uważać należy za przestarzały. Wniosek senatu gdańskiego opiera się na zupełnie dowolnej interpretacji umowy warszawskiej, poddanej rewizji przez rząd polski w jego wniosku do Wysokiego Komisarza Ligi Nar-

dów z dnia 2 marca r. b.

Senat Wolnego Miasta najwidoczniej zwiększył ze złożeniem tej repliki, aż do czasu, kiedy Wysoki Komisarz zajął stanowisko w znanej sprawie nielegalnego biernego obrotu uszlachetniającego. Decyzja prowizoryczna, powzięta przez komisarza Ligi Narodów w tej sprawie bez równoczesnego zbadania całokształtu stosunków celnych polsko-gdańskich, wpłynęły niewątpliwie na wysuniecie przez Gdańsk w chwili obecnej nowych roszczeń, niezajdujących żadnej podstawy w istniejących umowach polsko-gdańskich.

go, dorobek naszego kresowego powiatu wrzucamy do wspólnej skarbnicy Rzeczypospolitej.

Mam głębokie przeświadczenie, iż nadal współpraca moja z sejmikiem powiatowym i poszczególnymi organizacjami społecznymi, znajdzie swe całkowite oparcie na dobrze pojętej idei państwowej, a prowadzona w wspólnym harmonijnym wysiłku zawsze przynosić będzie upragnione owoce.

Wszyscy pracujemy, jak umiemy najlepiej, mając na sercu wielkość i dobro Ojczyzny, to też nie wątpię ani na chwilę, że entuzjazm dla tych celów będzie wieczny. W tej myśli wznoszę okrzyk: Rzeczpospolita Polska i Jej Prezydent niech żyją!”

Okrzyk ten zgromadzeni z entuzjazmem powtórzili.

Dalszy ciąg uroczystości odbywał się w Domu Polskim, gdzie w dużej sali zbrali się na wspólnym obiedzie przedstawiciele wszystkich warstw społecznych, począwszy od najprężniejszej elity arystokratycznej i duchowieństwa, poprzez świat urzędniczy, przedstawicieli przemysłu, kupiectwa do rzemiosła i robotników. W biśladzie tej wzięło udział zgóra 150 osób, wśród których zauważyliśmy pp. gen. Thommee, Chłapowskich z Bagdadu, płk. Korokowicza, ks. dziekana Kowalskiego, Czeszewskiego, Limburg-Stürm'a, hr. Jezierską, ks. dziekana Domerackiego, ks. prob. Kaje, wicestarostę Weese'go, Dr. Raczynskiego, burmistrza Bobowskiego, prof. Garbieza, kom. Żbikowskiego, mec. Knacha, Popielą, majora Gąsiorka, ks. Morkowskiego, rtm. rez. Dzwonkowskiego, kpt. Sroczynskiego, Kuczme, radcę Kryszczyńskiego, nacz. Miłaczewskiego, Korkota i w. in.

Podczas obiadu nastąpił dalszy ciąg oficjalnych przemówień i serdecznych wyznań. W imieniu wojska przemawiał gen. Thommee, imieniem pododdziału P. C. K., Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet i Związku Włościanek przemawiała p. Emilia Chłapowska, imieniem rolnictwa p. Jerzy Dzwonkowski, imieniem miast senior burmistrzów p. Bobowski z Nakła. Ponadto przemawiali i toastowali na cześć starosty Wuyka, p. radca Kryszczyński — kupiec z Nakła, reprezentant Nar. Chrześc. Zw. Rzemiosła p. Kuczma, przedstawiciel stanu robotniczego p. Kokot, kpt. rez. Sławiński z Białosłwiwa, oraz p. Wacław Popiel — ziemianin z Brzostowa.

I znów dziękował p. Wuyk wszystkim i każdemu z osobna za dowody i uznania przywiązania, przyrzekając, że uroczysty ten dzień będzie dla niego, jako ekspozycja rządu polskiego i pierwszego władcy powiatu — bodźcem do dalszej usilnej pracy dla dobra społeczeństwa.

Zbliżał się wieczór, a więc i koniec uroczystego dnia. Po wspólnej fotografii, pamiątkowej, część dalej mieszkających obywateli odjechała do domów, część gości podejmował jeszcze p. starosta herbatką w prywatnych swych apartamentach.

Wszyscy wywieźli z Wyrzyska dużo odczuć i jak najlepsze wrażenia, które długo nie zatra się w pamięci.

Eksport ziemniaków

Ostatni tydzień jak i bieżący wykazał pewne ożywienie w eksporcie ziemniaczanym, jednak ceny nie uległy poprawie. Cechą charakterystyczną naszego rynku ziemniaczanego jest pojawienie się w tym sezonie różnorodnego rodzaju pośredników, którzy całkiem przygodnie i dorywczo zajmują się handlem ziemniakami, wprowadzając niesłychane zamieszanie w stosunki handlowe, gdyż nie znają zupełnie branży ziemniaczanej.

Związek Eksporterów Ziemniaków w Toruniu całkowicie eliminuje tego rodzaju pośredników, którzy nie mają najmniejszych kwalifikacji w eksportowym handlu ziemniaczanym. Ceny za ziemniaki jadalne białomięsne układają się na poziomie zł. 5.— loko stacja załadowcza, a tylko towar wyjątkowo wyborowy uzyskuje lepszą. Poważną przeszkodą w kalkulacji jest nieproporcjonalnie wysoka cena worków, wnosząca 25 proc. towaru, przeto kupiectwo ziemniaczane występuje do władz rządowych o wywarcie odpowiedniego nacisku na polski przemysł jutowy. Warunki kredytowe oraz komunikacyjne nie doznały najmniejszej poprawy. Kupiectwo ziemniaczane spodziewa się, że nastąpi pod tym względem wkrótce poprawa.

Ćwiczenia rezerwistów

W roku bieżącym zostaną powołani na ćwiczenia wojskowe szeregowi rezerwy roczników 1901, 1904 i 1906, wszystkich rodzajów broni i służb, oraz z rocznika 1908 tylko z wojsk łączności, jakoteż wszyscy ci, którzy w roku ubiegłym byli powołani, lecz z jakichkolwiek powodów ćwiczeń nie odbyli.

Z żałobnej karty**Ś. p. Dr. Józef Zynda**

W dn. 15 bm. zmarł nagle w Mełhowej jak żołnierz na posterunku w czasie pełnienia swych zawodowych obowiązków ś. p. dr. medycyny Józef Zynda z Pucka, przeżywszy lat 68. — Ś. p. Zmarły po ukończeniu studiów lekarskich w Greifswaldzie i Wuerzburgu osiedlił się w Pucku. Żył na Kaszubach blisko 40 lat jako przedstawiciel jednego z najszlachetniejszych zawodów — jako lekarz, a wszystko co dobre i czyste z przyjemnością spoglądało na tę postać wciąż zaabsorbowaną, wciąż spieszącą do licznych zawodowych obowiązków, które zawsze traktował z niezwykłą sumiennością i oddaniem.

Wiecznie z brzemieniem troski na czole, wiecznie pogrążony w pracy, której wszystkie swe siły poświęcał — potrafił podporządkować wszystko obowiązkom, nigdy nie zbaczając z wytyczonej drogi.

Wielki cichością pracy, czystością myśli, wielkością uczuć i wielką rzetelnością swego nawskroś prawego charakteru — ujmował sobie serca tych wszystkich, których duszom użył Pan Bóg zdolności odczuwania rzeczy szlachetnych i pięknych.

Pełen poczucia wysokiej odpowiedzialności, jaką wkladało nań zawodowe stanowisko — nie sprzeniewierzył mu się nigdy, stojąc zawsze twardo i niezłomnie na straży powierzonych Jego pieczy interesów.

Ś. p. dr. Zynda prócz obowiązków zawodowych gorliwie oddawał się sprawom społecznym, będąc jednym z nielicznych niezmordowanych obrońców polskości na Kaszubach w czasach zaborskich, a ostatnio pracując dla myśli państwowo-twórczej w organizacji B. B. W. R. jako jej prezes w Pucku.

Za działalność na polu społecznym został w swoim czasie odznaczony złotym krzyżem zasługi.

Mimo, że w ostatnim czasie zapadł na zdrowiu, nie zrezygnował z dalszej pracy dla dobra ludzkości. Pracował tak długo, aż nagle bezlitosna śmierć przerwała pasmo jego szlachetnego życia w chwili wykonywania swego zawodowego obowiązku.

Odszedł, pozostawiając w najgłębszym żalu wszystkich tych, których dusze są zdolne odczuwać, kochać i cierpieć.

Niechaj spoczywa w Panu!

Kurs charytatywny dla duchowieństwa w Pelplinie

Pragnąc utworzyć szerszą podstawę dla działalności charytatywnej, JE. Ka. Biskup Okoniewski zarządził, aby odbył się w Pelplinie w dniach 18 i 19 maja r. b. kurs charytatywny dla duchowieństwa. Na kursie tym zostaną poruszone m. in. następujące problemy: Caritas w dobie obecnej, współpraca akcji charytatywnej z urzędową opieką społeczną, nowoczesna opieka nad matką, dzieckiem i rodziną w miastach i na wsi, opieka nad młodzieżą zaniechaną, opieka nad kalekami, organizacja parafialnej akcji charytatywnej.

Sprawy komunalne

Pod przewodnictwem prezesa min. Jarozyńskiego odbyło się posiedzenie komisji uzdrowienia gospodarki komunalnej. Na posiedzeniu omówiono wyczerpująco sprawę zmniejszenia kosztów administracyjnych w związkach komunalnych.

Reforma funduszu bezrobocia

Ustawa zmierzająca do przeprowadzenia oszczędności w zasiłkowaniu bezrobotnych uchwalała była przez Sejm w dniu 14 a zatwierdzona w dniu 17 marca br. Do tej pory tekst ustawy nie został ogłoszony w Dzienniku Ustaw, co opóźnia wprowadzenie w życie uchwalonych zmian, gdyż zaczynają one obowiązywać w dwa miesiące od daty ogłoszenia.

Komunikacja lotnicza Warszawa—Paryż

W okresie zimowym komunikacja lotnicza na linii Warszawa — Paryż odbywała się jedynie na odcinku Warszawa — Praga — Strassburg, ze Strassburga zaś podróży udawali się do Paryża koleją. Z dniem 2 maja br. wprowadzony zostaje przez Międzynarodowe Towarzystwo Żeglugi Powietrznej „C.I. DNA” letni rozkład lotów, według którego można będzie odbyć podróż z Warszawy do Paryża w ciągu jednego dnia.

Samoloty odlatywać będą z Warszawy codziennie (oprócz niedziel).

Nasz konkurs premjowy

Konkurs premjowy dla czytelników naszego pisma wzbudził zainteresowanie. Pragniemy za spokojnie ciekawych i podajemy warunki naszego konkursu premjowego.

Warunki są niezmiernie proste i łatwe, streszczają się do **PILNEGO I UWAŻNEGO CZYTANIA NASZEGO PISMA**.

A oto szczegóły: Na dowolnej stronie, w dowolnym miejscu umieszczać będziemy — od numeru jutrzejszego poczynawszy — litery (sylaby), które należy wycinać względnie notować.

Z liter zestawień należy kilka, najaktualniejszych w chwili obecnej na Pomorzu hasła.

Rozwiązania nadsyłać należy do Redakcji naszego pisma Toruń, ul. Szeroka 11 „Konkurs premjowy“.

W konkursie premjowym mogą brać udział wszyscy czytelnicy naszego pisma, którzy wykażą się kwitem abonamentowym na miesiąc maj.

Za trafne rozwiązanie konkursu przeznaczyła Redakcja naszego pisma jako pierwszą nagrodę **WSPANIAŁY GRAMOFON**, jako drugą nagrodę piękny serwis porcelanowy.

Sylko do 25-go bm.

przyjmują

listowi

przedpłatę

naszego dziennika

na miesiąc maj

wzgl. maj i czerwiec

Obniżka płac na Pomorzu

Centralny Związek Pracodawców Ziemi Północno-Zachodnich postanowił obniżyć płace robotników w przemyśle i handlu na terenie województwa pomorskiego o 20%, oraz stawki płac robotników budowlanych o 17—24%. Ponieważ przedstawiciele organizacji pracowniczych nie godzą się na obniżkę płac, w spra-

wie tej interwenjuje obecnie inspektor pracy. O ile interwencja ta nie doprowadzi do porozumienia między pracodawcami a robotnikami, sprawa zostanie skierowana do wydziału pojednawczo-rozjemczego w Poznaniu, który wyda obowiązujące obie strony orzeczenie.

Kto płaci podatek wojskowy?

W związku z wszczętą w roku bieżącym akcją wymiaru i poboru podatku wojskowego na podstawie rozporządzenia rady ministrów z dn. 24 sierpnia 1931 r., ministerstwo spraw wewn. wyjaśniło wojewodom w specjalnym okólniku, że rozporządzenie o podatku wojskowym nakłada obowiązek opłacania tego podatku na uznanych przy poborze za zdolnych do służby wojskowej w pospolitem ruszeniu z bronią lub bez broni, względnie — zupełnie niezdolnych do służby wojskowej.

Podatek wojskowy powinni zatem opłacać mężczyźni zakwalifikowani przez komisje poborowe do jednej z wyszczególnionych kategorii zdrowia, poczynawszy od roku 1925, bez względu na to, czy stawiennictwo do poboru nastąpiło we właściwym, czy też spóźnionym czasie, oraz bez względu na rocznik.

Obowiązkowi opłacania podatku wojskowego jednak nie podlegają mężczyźni rocznika 1897 i starszych, powołani do szeregów na skutek mobilizacji. Natomiast podlegają te-

mu obowiązkowi mężczyźni urodzeni w roku 1898 i młodszy, którzy zgłosili się do poboru w roku 1925 i w latach następnych, gdyż normalny pobór tych roczników był zarządzony na podstawie obowiązujących ustaw.

Wymiar i pobór podatku wojskowego powinien być uskuteczniiony w ścisłym związku z ewidencją i kontrolą ruchu ludności. Dlatego sporządzone wykazy osób, podlegających opodatkowaniu wojskowemu, powinny być sprawdzone przez urzędy gminne w kierunku ustalenia czy dana gmina jest właściwą do wymiarzenia i pobrania podatku od osób, objętych wykazem.

Przy ustalaniu tem należy kierować się ściśle postanowieniami rozporządzenia rady ministrów, według którego do wymiaru i poboru zasadniczego podatku wojskowego są zarządy gmin miejskich lub wiejskich, w których dany płatnik miał miejsce zamieszkania w dniu 15 grudnia roku poprzedzającego rok podatkowy.

Groźna szajka oszustów grasuje na Pomorzu

narażając osadników na poważne straty

Na terenie Pomorza pojawiło się przed kilku miesiącami kilku osobników, którzy przedstawiając się za agentów Chrześcijańskiej Spółdzielni Wzajemnych Kredytów — Spółdzielnia z odp. udz. „Wiano” w Poznaniu — oferują udzielanie pożyczek. Agenci ci wyjaśniają, że pożyczki zaciągnięte w wymienionej instytucji, są państwową pomocą dla małorolnych, którą każdy może otrzymać po podpisaniu odpowiedniej deklaracji i to w terminie najpóźniej do 4-ech tygodni.

Przy podpisywaniu przez naiwnego deklaracji, agenci oświadczają, że od każdego 500 zł. zadeklarowanej pożyczki należy wpłacić na ich ręce po 5 zł. Po upływie kilku dni otrzymuje zainteresowany wprost z Spółdzielni w Poznaniu wezwanie do zapłacenia dalszych 5 zł. od

każdych 500 zł. zadeklarowanej pożyczki. Następnie po upływie pewnego czasu, zawiadamia zainteresowanego Spółdzielnia w Poznaniu, że udzielenie pożyczki uzależnia się od uskutecznienia wpłaty po 50 złotych od każdego 500 zł., co jednak uskutecznione może być ratami.

Tupet oszustów idzie jeszcze dalej. Po upływie znów pewnego czasu bowiem, zawiadamiają oni naiwnych refleksantów w międzyczasie zorjentowanych, iż zostali oszukani, że w razie uchylania się od dalszych opłat, należyżność ściągniętą zostanie w drodze przymusowej.

W ten sposób udało się oszustom ponaciągać z pośród ludności wiejskiej cały szereg osób, które powpływały na rzecz oszustów po 10, 15 a nawet po 30 złotych.

Audjencjeup. Wojewody

P. Wojewoda Pomorski Kirtkilis przyjął ostatnio na audjencji delegację Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Toruniu z p. kpt. Kwiatkowskim na czele, delegację Zrzeszeń Gospodarczych w Bydgoszczy w osobach p. Dr. Chmielarskiego, wiceprezesa miasta, p. Bayera, przewodniczącego Rady Miejskiej, p. Siatkowskiego, dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej p. Weislo i prezesa tejże Izby p. Wdziękońskiego oraz dr. inż. Kasperowicza, p. Hądzlika — wiceburmistrza m. Chełmna w sprawach miejskich, Zarząd Oddziału I. Związku Strzeleckiego w Toruniu w składzie pp. prof. Kandyby, Ejmy i Tomczyńskiego, delegację Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Powszechnych pp. Byszewicza i Kalinowskiego z Grudziądza, delegację Kolejowego Przeposobienia Wojskowego z Bydgoszczy w osobach pp. Welza i Piotrowskiego, prezesa Wojewódzkiego B. B. W. R. p. mjr. Pałucha i prezesa P. T. R. p. Donimirskiego z Lysomic.

Pozatem przyjął Pan Wojewoda p. starostę krajowego Łąckiego i starostę powiatowego chojnickiego dr. Zaleskiego.

Zatarg o placy w rolnictwie

Pod przewodnictwem głównego inspektora pracy, dyr. Klotta, odbyło się posiedzenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej, powołanej przez ministra pracy dla załatwienia zatargu o warunki pracy i placy na terenie województw centralnych.

Komisja odczytała wydanie orzeczenia, aby dać możność stronom dojścia do porozumienia. Wobec tego jednak, że odbyte w ministerstwie pracy narady między przedstawicielami pracodawców i pracodawców wykazały znaczne rozbieżności w postulatach stron, nie należy oczekiwać osiągnięcia porozumienia. Nowe warunki pracy i placy w rolnictwie zostaną zatem ustalone orzeczeniem nadzwyczajnej komisji rozjemczej.

Zadłużenie rolnictwa

Według obliczeń ministerstwa rolnictwa, zadłużenie rolnicze w Polsce sięga 3.850 milionów złotych, z czego na kredyt długoterminowy przypada 2.350 milionów, a na kredyt krótkoterminowy 1.500 milj. zł. Dokładna statystyka obejmuje jedynie kredyt instytucji państwowych i banków prywatnych. W zakresie pożyczek długoterminowych suma kredytów, udzielonych przez te instytucje wynosi 1.650 milionów złotych, suma zaś pożyczek w stosunku do osób prywatnych została wyceniona na 700 milj. zł.

Połowy ryb

W ciągu marca złowiono u wybrzeży polskich ogółem 95.850 kg. ryb, ogólnej wartości 115.000 zł. W porównaniu z lutym r. b. połowy zmniejszyły się pod względem ilości o 55%, pod względem wartości zaś o 2,5%.

Malżeństwa w Polsce według wyznań

Na ogólną liczbę 273.332 małżeństw, zawartych w Polsce w ciągu roku ubiegłego, 178.683 małżeństw zawarły osoby wyznania rzymskokatolickiego, 35.274 grecko-kat., 30.821 prawosławnego, 7.551 ewangelickiego, 19.711 mojżeszowego, oraz 1.292 małżeństwa zawarły osoby innych wyznań.

Przeciętnie na tysiąc mieszkańców wyznania rzymskokatolickiego przypada 8,9 małżeństw, grecko-katolickiego 10,4, prawosławnego 7,9, ewangelickiego 8,9, oraz mojżeszowego 6,5.

Świecie

— Aresztowanie podpalacza. Dnia 19 8. 1928 roku około godz. 21,30 powstał pożar w zabudowaniach rolnika Ziemia Jana w Kosowie. — Ogień zniszczył dom mieszkalny, stodołę i stajnię, znajdujące się pod jednym dachem. Poszkodowany miał ubezpieczone swoje zabudowania gospodarcze oraz żywy i martwy inwentarz na sumę 117.000 zł. w Towarzystwie Ubezpieczeniowym w Poznaniu, wartość ich natomiast wynosiła zaledwie 80.000 zł. Przeprowadzone wówczas dochodzenia wskazywały wprawdzie na zbrodnicze podpalenie z chęci zysku przez poszkodowanego, sprawa została jednak z braku dostatecznych dowodów winy umorzona. Obecnie, w związku z prowadzoną akcją przeciwpożarową na terenie pow. świeckiego, ujawniono w tej sprawie nowe szczegóły, które potwierdzają podejrzanie zbrodniczego podpalenia.

W związku z tem przytrzymał p. Ziemia i odstawił go do dyspozycji Prok. S. O. w Grudziądzu z wnioskiem na osadzenie go w areszcie śledczym.

KRONIKA

Wtorek
19
kwietnia

TORŃ
Kalendarzyk rzym.-kat.
Poniedziałek Apoloniusza
Wtorek Leona

— Stan wody w Wiśle z dnia 16. 4.: Zawichost +2.51, Warszawa +2.69, Płock +3.18, Toruń +4.37, Fordon +4.27, Chełmno +4.40, Grudziądz +4.60, Korzeniewo +5.01, Piekło +5.12, Teczew +4.89, Einlage +3.30, Schiewenhorst +3.08.

— Nocny dyżur aptek. W śródmieściu dyżuruje do środy, dnia 20 b. m. włącznie apteka „Radziecka, ul. Szeroka. Na Bydgoskiem Przedmieściu apteka Zaleskińskiego, ul. Mickiewicza od godz. 10-tej wiecz. Na Mokrem apteka „Pod Łabędziem“, ul. Kościuszki.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Poniedziałek, 18 b. m. o godz. 20 — przedstawienie dla wojska.

Wtorek, 19 b. m. o godz. 20 — „Kredowe Koło“, premiera.

Środa, 20 b. m. o godz. 20 — „Kredowe koło“.

Repertuar kin.

Światowid: „Czarujący chłopiec“ z Henri Garat'em.

Palace — „Zaginiony sterowiec“.

Mars, ul. Warszawska — „Kwiat Algieru“.

Lux — „Tajemnica sekretarki“.

Corso, Rynek Now. — „12 rozbójników“.

MARS

Kinoteatr dźwiękowy
ul. Warszawska

Wspaniały dźwiękowiec „FOXA“
z życia żołnierzy Legji Cudzoziem. p. t.

„Kwiat Algieru“

Romantyczne przygody pary kochanków,
rozgrywane na tle pełnych czaru
i romantyzmu zaułków Algieru.

W rolach głównych: Fertyczna paryżanka FIFI DORSAY oraz J. HAROLD MURRAY.

Nadto Nadprogram.

Początek seansów o godz. 17.15 19-tej i 21-tej
w niedzielę od 15.15. Ceny miejsc od 0.30—1.30
zysły dochód przeznaczony na dalszą budowę
„DOMU ŻOŁNIERZA“

Z miasta

— Kurs robót ręcznych Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet odbędzie się we wtorek, 19 b. m. o godz. 19-tej w świetlicy Z. P. O. K. przy ul. Łaziennej 24. (01578)

— Przypomnienie w ostatniej chwili! Przypomina się P. T. Publiczności, że odczyt inż. Perkitnego odbędzie się w poniedziałek, 18 b. m. o godz. 20-tej w auli Gimnazjum Męskiego. (3004)

— Opłaty za ubój w rzeźni. W myśl uchwały korporacji miejskich pobierać się będzie obecnie do uboju w rzeźni miejskiej dla wewnętrznych potrzeb miasta następujące opłaty: bydło rogate od sztuki ponad 150 kg. żywej wagi 14 zł, bydło rogate młode 8 zł, cielę, owca, i koza 4 zł, świnia 8 zł. Stawki te obejmują opłatę za ubój i za badanie lekarskie. Dochód z podwyżki opłat przeznaczono na zatrudnienie bezrobotnych.

— Zgony. Dnia 16 kwietnia 1932 r. zmarła w Toruniu Florentyna Wrzesińska z d. Rządowska, ur. 4. 5. 1844 r.

Bolączki naszych przedmieść Obywatele Jakóbskiego mają głos

Z kół naszych czytelników piszą nam:

„Przy przeprowadzaniu i umożliwianiu ul. Lubickiej i Winnicy pracuje już od 2 lat około 500 robotników, rozkopując dawniej usypane sztucznie pagórki fortyfikacyjne w stronę dworca i Wisły. Mimo tak długiego czasu i zapewne nakładu pieniężnego, nie widać jednak dotąd żadnego pozytywnego rezultatu tej roboty, która nie tylko nie postępuje, lecz nawet często się powtarza w ten sposób, że np. tę samą ziemię się po dwa i trzy razy porusza i przetrzuca zgóry na dół i odwrotnie. Robi to wrażenie, jak gdyby chodziło tu tylko o bezplanowe zatrudnienie niekwalifikowanego robotnika.

Ulica jest założona kamieniami, gliną i piaskiem. Jedynie przejście z ul. Winnicy jest więc zupełnie zatamowane i trzeba obchodzić wokoło przez ul. Lubicką i ulicę Przy Rzeźni, o ile się ktoś nie chce narażać na kalectwo w powykopywanych dołach i gruzach, które szczególnie wieczorem są niebezpieczne, bo nie są ani zagrodzone, ani nawet dostatecznie oświetlone. A jest to najbliższa droga na dworzec, gdyż przez planty także przejść niepodobna, bo i tam brak schodów i oświetlenia, prztem dół przy moście kolejowym i koszarach jest niebezpieczny, gdyż zaśniecony i zbyt głęboki, zaś ulica Przy Rzeźni zbyt zabłocona, aby tam można było suchą nogą przejść. Zamiast tu zrobić porządek, ścina się natomiast zaważa różne drzewa i karczkuje niewinne krzaczki, jakby nie było pilniejszych robót na wszystkich ulicach, które wszędzie pokazują wyboje, kałuże i błoto nie do przebycia.

Z tego też powodu nawet w nowo wybudowanych domach, które dzięki całej tej „robotce“ znalazły się od razu po wykonaniu „w powietrzu“, t. j. i zdala od ulicy, stoją mieszkania próżne, gdyż nikt nie chce tu mieszkać przy tak niefortunnych warunkach komunikacji.

Już za niemieckich czasów było Jakóbskie Przedmieście, jako przeważnie zamieszkałe przez Polaków, systematycznie zaniedbywane i upośledzane. Obecnie jednak stosunki się przecież chyba powinny były zmienić. Jakóbskie Przedmieście płaci dziś te same podatki, co np. Bydgoskie, a nawet więcej, bo płaci je i od „placów niezabudowanych“. A mimo to, jakkolwiek pod względem płacenia podatków należy do m. Torunia, — nie ma Jakóbskie dotąd żadnej z nim komunikacji, t. j. ani tramwaju ani autobusu.

Możeby ktoś nareszcie wejrzał w te stosunki.“

Z cyklu „Karykatury toruńskie“



„Kawiarniarze“

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Ratusz — Sukiennice w Toruniu Etapy rozwoju architektury ratusza

— Potężny maszyn gmachu na środku rynku toruńskiego nie od razu stanął w tej formie, w jakiej go dziś oglądamy: obecny kształt wraz z dekoracyjnymi elementami formalnymi, zależnym od ducha czasów, jest wypadkową trzech zasadniczych linii rozwojowych, brutalnie przerwanych i nigdy nie kontynuowanych po 1703 r. Chodzi tu nie o zdobnicze uporządkowania wnętrza, gdyż te przeprowadzono ok. lat 1735; chodzi o starania około samej bryły architektonicznej, która nie doczekała się już nigdy mecenasowskiej opieki Strobandów...

Etapy rozwoju architektury ratusza dziełimy na następujące punkty:

1) od założenia miasta w r. 1233 do r. 1391—1393; (okres poszukiwania kształtu).

2) od r. 1393 tj. od dekretu budowlanego w. mistrza Konrada Wallenroda, do roku 1603 (okres krystalizacji bryły);

3) od r. 1603 tj. restauracji renesansowej Strobanda, do r. 1703 — częściowego spalenia ratusza przez Szwedów (okres ornamentyki uzupełniającej);

4) od r. 1703 resp. 1735 do 1928 (okres we-

getacyjny, później całkowitej dezorientacji);

5) od r. 1928 próby „rehabilitacji“ czyli uznanie wyższych wartości architektury ponad momenty przejściowe.

Podział powyższy jasno tłumaczy główne idee historyczne „Kurji Toruńskiej“, a tem samem pozwala wnikać w momenty wagi zasadniczej i zrozumieć ich znaczenie dla rozwoju kształtu obecnego.

W licznych studjach o ratuszu oraz przez wodników po zabytkach miasta nie podkreślono nigdy cechy najistotniejszej architektury ratusza: jest nią koncepcja oryginalnego całkiem ujęcia, wyrosłego z samodzielnego sumowania myśli rozwojowych. Innymi słowy: gmach dzisiejszy skonkretyzował swą bryłę o własnych siłach według praw, wynikłych z potrzeb praktycznych, rzeczowych, które to potrzeby wyłoniły swoistą estetykę formy.

Najstarszym elementem ratusza toruńskiego jest wieża o charakterze pierwotnie obronnym, zwana w dokumentach XIII wieku „wieżą na rynku“. Zwyczaj ten prze-

ty został z miasta flandryjskich, z którym pozostawał Toruń w bliskich związkach kulturalnych i gospodarczych. Na zachodzie nazywano tego rodzaju wieże „Belfroi“, po niemiecku „Belfried“; około nich skupiało się życie handlowe miasta, wylaniające z czasem potrzebę wzniesienia specjalnych hal kupieckich, np. Ypres, Brugja, Gandawa. Wieżę toruńską wykonano zapewne ok. r. 1250 (bez obecnej 4 kondygnacji), hala zaś kupiecka stanęła wkrótce potem wzdłuż linii wschodniej rynku z oparciem o wieżę (str. ul. Chełmińskiej). W hali tej usadowili się kramarze i piekarze. W roku 1259 wzniesiono na linii równoległej do pierwszej hali sukiennice (strona zachodnia). Potrzeby nowe, związane z komplikowaniem systemu organizacyjnego gminy toruńskiej, stwarzają nowe budowle w roku 1309, w którym to czasie połączyła się z sobą raroża hal kupieckich, z czego od razu wylania się dzisiejszy plan czworoboczny z dziedzińcem pośrodku. Zabudowania pośrednie między halami z r. 1309 stanowią: od strony południowej „domus consulum“ — t. j. właściwe biura urzędu miejskiego (pierwotnie rady miasta), od strony północnej dom sądowy. Obie te części w zasadzie zachowały do dnia dzisiejszego ślady dawnego ich przeznaczenia, w jednej mie-

STRUMYKOWA 3
LUX Wspaniała Premiera
100% dźwiękowca
Kino dźwiękowe obyczajowo kryminal.

Tajemnica sekretarki

ze znaną gwiazdą ekranu z filmu Wesoly Porucznik **Claudet Colbert**
Życie milionerów nowojorskich! Afery iordancerców z paniami z towarzystwa! Wspaniała wystawa! Przepiękne dancingi!
Przebojowa muzyka nowoczesna, najnowsze tańce sezonu.
NADPROGRAM.

Ceny: łoża 1.80, 1. m. 1.30, 11. 80 gr. szereg. 50 gr. Początek o godz. 5. 7. 19-tej. W święta o 3. 5. 7. 19.

Pamiętajcie o kolonjach letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Ziemi Zachodnich

Ofiary w gotówce można wpłacać na konto P. K. O. nr. 206.229 Okręgu Pomorskiego Z. O. K. Z. Ofiary w naturaljach przyjmują Powiatowe i Miejskie Komitety Kolonij Letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Ziemi Zachodnich.

Prośba

Zbliża się czas, w którym dzieci szkół toruńskich przystępować będą do Pierwszej Komunii Świętej.

Najpiękniejszy ten dzień w życiu dziecka nie powinien być zmącony żadną troską, żadnym przykrem wspomnieniem. Niestety, wielka, bardzo wielka jest w tym roku liczba tych rodziców, którzy pozbawieni wszelkich zarobków, nie będą mogli dzieciak swych godnie przyodziać na tę uroczystą chwilę.

Tym najbiedniejszym, a tak obecnie licznym, trzeba koniecznie dopomóc. Zwracamy się przeto do mieszkańców naszego miasta z gorącą prośbą, aby za naszym pośrednictwem dzieciakom tym i ich rodzicom zechcieli przyjąć z pomocą. Prosimy o ubrania, sukienki i inną odzież lub o datki pieniężne.

Ufamy, że gorąca prośba nasza trafi do serce wszystkich ludzi miłosiernych, pomnych na słowa Zbawiciela: „A kto przyjął jedno dzieciątko takowe w imię Moje, Mnie przyjmuję“. (Mat. 18. 3.).

Łtki prosimy przesyłać na ręce: p. Piskorskiej, ul. Prosta 5 I ptr., p. Zapalowskiej, ul. Szeroka 21, p. Trzaskowej, ul. Bydgoska 24, ks. prob. Gołomskiego, Mokre.

Z teatru

— „Kredowe koło“. We wtorek, 19 b. m. o godz. 20-tej poraz pierwszy „Kredowe Koło“, przepiękna sztuka w 4 aktach Klabunda, która zyskała niebywały rozgłos na wszystkich scenach stołecznych w Europie. Te pełne czaru najczystszej poezji, skojarzenie świata legendy chińskiej z rzeczywistością, ujętą przez autora w szatę wspaniałej groteski, poprzez którą przebiega raz po raz ostre satyrycznej ironii, ukaże się w reżyżerskim ujęciu naszego gościa, znakomitego odtwórcy mandaryna Ma, znanego artysty i reżysera Teatrów miejskich we Lwowie i Łodzi, Edwarda Zyteckiego. Piękny przekład poetycki poety Lwowa Józefa Jedlicza, pierwszorzędną obsadą z udziałem pp.: Pawłowskiej, Chanieckiej, Cornobisa, i Lenczewskiego w rolach głównych, oraz wspaniała wystawa i stylizowane dekoracje pendzla p. Racinińskiego podniosą wartość tego niezwykle go wydarzenia artystycznego.

Gamma.

(C. d. n.).

Kto wygrał?

Dn. 15 b. m. odbyło się w Pocztowej Kasie Oszczędności 24 z rzędu losowanie książeczek na premijowane wkłady oszczędnościowe Se-rji Iszej.

Premje w wysokości 1000 zł. padły na następujące numery książeczek: 4518, 6329 7111 7674 7948 8401 8916 10619 11115 11218 12345 12933 13074 13758 13819 15434 19898 20667 23081 23147 25389 25842 27176 27866 28527 28927 29233 29364 30580 30891 30916 31313 31671 32239 33846 34975 41221 43488.

Kościerzyna

— Pożar w Wysinie. W nocy na 11 bm. powstał pożar w zabudowaniu Czerwińskiego Aleksandra. Ogień zniszczył wewnętrzną konstrukcję szopy, wyrządzając szkodę od 2—3.000 zł. Zabudowania poszkodowanego były ubezpieczone w Poznańsko-Warsz. Ubezp. na sumę 10.000 zł. Dotychczasowe dochodzenia wskazują na zbrodnicze podpalenie.

Zasilki dla straży pożarnych

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, któremu podlega przymusowe ubezpieczenie budowli od ognia, przyznał w roku ubiegłym strażom pożarnym na terenie całej Polski zasilki w ogólnej sumie 1.337.086 zł.

Zasilki otrzymało 2.711 straży pożarnych. Z kwot zasilkowych 633.916 zł. wydatkowano na zwykły sprzęt strażacki, 621.695 zł. na sprzęt motorowy, oraz 81.475 zł. na inne potrzeby straży.

Powiat toruński

— Przez okno. W nocy na 13 bm. włamali się nieznani sprawcy zapomocą wyjęcia całego okna do komory robotnika Zielińskiego Michała w Czarnymbłocie, skąd na szkodę Rosela Władysława skradli 1 rower męski i 2 p. butów.

— Kradzież drzewek owocowych. W nocy na 13 bm. skradziono ze szkółki drzewek owo-

cowych Pomorskiej Izby Rolniczej w Piwnicach, około 60 drzewek owocowych (jabłonie) łącznej wartości około 200 zł. Skradzione drzewka były około 2 mtr. wysokie, i są znaczne, ponieważ w koronie są szczepione i na wysokości około 160 cm. znajdują się ślady od wosku i nici bawełnianych oraz posiadają uszkodzone korzenie, gdyż zostały wyrwane przemocą z ziemi.

Brodnica

— Włamanie na stacji w Małkach. W nocy na 9 bm. włamali się nieznani sprawcy zapomocą wylamania drzwi do ekspedycji towarowej na stacji kolejowej w Małkach, skąd jednak nie nie skradziono. Następnie wybili sprawcy szybę w drzwiach prowadzących do biura stacyjnego, gdzie jednak nie weszli. Stamtąd udali się do piwnicy i otworzyli drzwi do wędzarni, skąd również niczego nie zabrali mimo, że znajdowało się tam wędzone mięso i słonina. Sprawcy ulotnili się następnie nie pozostawiając po sobie żad-

nych śladów, zabierając ze sobą jedynie klucze od drzwi do ekspedycji towarowej. — Dochodzenia wdrożono.

GDAŃSKA GIELDA ZBOŻOWA

z 16 kwietnia 1932 r.

(Notowania nieoficjalne.)

Pszenica 128 funt. 15.80, żyto 15.60—16, jęczmień brow. 14.80—15.80, jęczmień pastewny 14.50, owies 13—14, otręby żytnie 10.50, otręby pszenne 10.75.

Ceny hurt. w guld. gd. za 100 kg. franco wagon Gdańsk.



Buder

Mydło

Krem

BEBE Szofmana

od lat przeszło 30 w służbie dziecka.

Dnia 15 kwietnia 1932 r. zmarł na posterunku w czasie wykonywania praktyki lekarskiej nasz najukochańszy brat, szwagier, stryj i wuj śp.

Dr. JÓZEF ŻYNDĄ

radca zdrowia, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, przeżywszy lat 68

o czym donosi stroskana

Puck, Kościerzyna, Starogard.

Pogrzeb odbędzie się w Pucku we wtorek 19. b. m. o godz. 16-ej z domu żałoby na cmentarz parafjalny.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Rodzina



Dnia 15. IV. 1932 r. zmarł jak żołnierz na posterunku ś. p.

Dr. JÓZEF ŻYNDĄ

radca zdrowia, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, prezes BBWR Koła Puck.

W śp. Zmarłym straciliśmy dzielnego bojownika o polskość w czasach zaborczych, szlachetnego obywatela i wybitnego działacza społecznego, którego gwiazdą przewodnią była zawsze miłość Ojczyzny.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI

Bezpartijny Blok Współpracy z Rządem, Koło Puck

LICYTACJA.

W dniu 23 kwietnia b. r. o godz. 10-tej odbędzie się przetarg uszny na sprzedaż skarbowej szopy murowanej wymiarów 800×5,10×3,50 znajdującej się przy ul. Portowej obok I-go pojedynczego toru kolejowego w porcie w Gdyni.

Cena wywoławcza 500 zł., kaucja w kwocie zł. 50 winna być złożona w Wydziale Budowy Portu przy ul. Nadbrzeżnej w Gdyni pokój Nr. 3 do dnia 22 kwietnia włącznie, gdzie udziela się również szczegółowych informacji.

Naczelnik Wydz. Budowy Portu.

STRZELNICA

we wtorek 19 kwietnia 1932 r.

o godz. 8 wiecz.

Cztery nagrodzeni na międzynarodowym konkursie w Warszawie.

E. Grossmann T. Gutmann A. Djakow L. Sagalow

grają utwory Schumana, Liszta, Chopina, Beethovena, Bacha, modne rosyjskie komp. Bilety po Old. 4.50 3.50 2.50 1.50 miejsca stojące 1.— u Hermana Laua, Gdańsk, Lengasse 71. 213

Osiedliłem się w Bydgoszczy

ul. Cieszkowskiego 4. Telefon 1293.
Sentkowski, powiat. lek. wet.
2990

SKŁAD drogerijny

z kompletnym urządzeniem i mieszkaniami 5 pokojowym w Toruniu Szeroka 17 od zaraz do wydzierżawienia na dogodnych warunkach.
Franciszek Samulski
Toruń, Warszawska 6.

Nauczycielka

przypasabia do wszystkich szkół, udziela korepetycji i lekcji francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4. 2585-2322

Gwoździe Druty

po najtańszych cenach
P. Tarrey, Toruń
Stary Rynek 21. Tel. 138

5—12.000 zł.

mam na kupno połowy lub całego domu, ew. wynajmę 4—5 pokoj. mieszki, za wypożyczenie gotówki. Pośrednicy nie wykluczeni. Oferty pod nr. 50 do Dnia Pom. Toruń.

Minimalne wynagrodzenie.

Wdowa lat średnich, pracowita, sumienna podejmie się prowadzenia gospodarstwa domowego na wsi lub w mieście, opieki chorych, dzieci, szycia, haftu, naprawy. Zgłoszenia pod „Minimalne wynagrodzenie” do Adm. „Dnia Pom.” 2980

Okocimski

Porter i Salvator z beczki wyszynkuje „Hungaria”
TORUŃ
Prosta 19. 2886

Obiady

Kolacje z dwu dań 1 zł.
Kaniorowicz
Toruń, Szeroka. 2010

Okazja

Sprzedam korzystnie:

Sypialnię antyczna, styl Ludwika XV luksus., sypialkę dębowa i orzechowa, szafy, bielizniarki, łóżka, stoły, kanapy, fotele, zastawę stołową platerowaną, wirówki do mleka, maszynę do prania, maszyny do szycia, rowery, obrazy, zegary, patefony, garderobę, obuwie męskie, damskie, dziecięce oraz wiele innych rzeczy.

Sklep Okazyjny

Grudziądz, ul. Narutowicza 15[22]. 1860

Inżynierzy

„Restarting” nowe i naprawy starych systemów wykonuje pod gwarancją

P. Żak, Toruń, Prosta 30 Dostawca wojkowy. Odlewania metali i warszt. rep. maszyn. — Odsprzedażnym odpow. rabat. 2546

Nieruchomość

miejską, dwupiętrową, z prowadzeniem restauracji, z powodu choroby korzystnie na sprzedaż. TORUŃ, Kopernika 33. 2972

Słomę - Siano

prasowane, wagonowo dostarczane stale po cenach bezkonkurencyjnych:
„Tranzyl”
w Toruniu, Przedzamecze 20 telefon 242 (3001)

Odlewy

wszelkie, żeliwne i metalowe tania w najlepszym gatunku
F. Kujawski, Toruń
Fabryka Maszyn Odlewania Żelaza (3000)

Manicure

pierwszorzędne wykonanie. Toruń, Żeglarska 29. [2678]

Poszukuje

dzierżawy pensjonatu w Gdyni na sezon lub całorocznie. Zgłoszenia z podaniem warunków kierować do „Dnia Grudziądzkiego” Grudziądz, pod Nr. 656.

Instytut Kosmetyczny

dr. Leśniewskiej i Izbińskiej (dyplomow. absol. „Université de Beauté Cerdib” Paryż) Bydgoszcz Słowackiego i uskuteczniła: Odmladzenie preparatami „Hormona” metodą prof. Spuhl’a, uznaną, badaną i patentowaną we wszystkich państwach. Naświetlanie Masquillage. Przyjęcia 10—12, 4—6. 1702

Wywiady

wszelkiego rodzaju przeprowadzam poufnie prywatnie, obserwacje, adresy. Drażek Grudziądz, ul. Piętruszkowa 8. 4654

BLACHY

cynkowe poleca po najtańszych cenach

P. TARREY

Toruń, St. Rynek 21. Tel. 138. 2599

Szoferów

oraz amatorów kształcą szybko i tanio kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, 3 Maja 20, tel. 11.85. Zapisy każdego czasu, opłata ratami. Egzamin w Bydgoszczy lub w Toruniu. 2991

Obfite

obiady

z 3 dań także jarskie za 90 groszy 2551

w „Niespodziance”

Toruń, ul. Łazienna 13.

DZWIĘKOWE KINO
ŚWIATOWID
Początek o godz. 5, 7, 9-tej

Dziś Premiera! Obecna sensacja ParYZa, Wiednia, Londynu
„CZARUJĄCY CHŁOPIEC”
promienny twór upajających melodyj!
W rolach głów.: HENRI GARAT i MEG LÉMONNIER.

TORUŃ DZWIĘKOWE KINO
PALACE
Początek o godz. 5, 7, 9

Dziś i dni następne!
„ZAGINIONY STEROWIEC”
potężny dramat miłości, zdrady i bohaterstwa. W rol. głównych:
VIRGINIA VALI, RICARDO CORTEZ, CONWAY FEARLE.

PIĘKNE I SZUMNE SŁOWA NIKNĄ

wobec faktów, które przytaczamy, dotyczących naszego od lat znanego środka **odradzającego krew i wzmacniającego nerwy „FREGALIN”** są wymowniejsze niż najpiękniejsze słowa. Tysiące osób, które już wypróbowały „Fregalin” nie zaznały zawodu. Nadzwyczaj skutecznym okazał się „Fregalin” przy nerwowości, ogólnym osłabieniu, zmęczeniu, zawrotach głowy i cierpieniach reumatycznych. Poradźcie się lekarza. Być może oporać się z trudnościami, z jakimi związana jest walka o byt, trzeba mieć silne nerwy i zdrową krew. **Prosimy dokładnie przeczytać co piszą do nas o działaniu „Fregalinu” osoby, których fotografie podajemy, a sami osadzicie, czym jest „Fregalin”.** W naszym archiwum znajdują się tysiące podobnych listów dziękczynnych z kraju i zagranicą, nadesłanych do nas jako wyrazy wdzięczności i zadowolenia. Każdy może je obejrzeć w naszym biurze. Wszystkie listy są 3010 dziękczynnie poświadczane są przez notariusza. „Fregalin” można nabyć we wszystkich aptekach. Wytwarzamy pod kontrolą powag naukowych.



Łódź, Marszałkowska 10,
dnia 15 maja 1931.
Od 15 lat bardzo cierpiałem na osłabienie nerwów i miałem straszny ból w plecach. Po użyciu pierwszych trzech pudełek Fregalinu czuję się zupełnie silny na nerwy i bóle klatki piersiowej ustąpiły. Składam W Panu serdeczne pozdrowienie za tak skuteczną pomoc, jakim jest Fregalina i będę się starał, aby jaknajwcześniej rozpowszechnić Fregalinę i dołączyć moje zdjęcie na pamiątkę, mając lat 49,
M. Zurek.



Lublin, ul. Leśna 22, dn. 1. 6. 31.
Z przyjemnością donoszę, że po dłuższym i sumiennym przeprowadzeniu trzymiesięcznej regularnej kuracji z preparatem „Fregalin” wszelkie objawy mej choroby, bóle w krzyżu, rękach i nogach, zatwardzenie, zupełnie ustąpiły i nie umiem znieść słów dla wyrażenia mej wdzięczności. Zwrocił mi zdrowie i spokój, a to są skarby nieocenione.
Oby preparat Fregalin pomógł tysiącom chorych tak jak mnie i oddał wszelkie przysługi lecznicze dla dobra cierpiącej ludzkości.
Jan Benczerewski, Emeryt P.K.P.



Sipiory, pow. Szubin,
dnia 21. 4. 1931.
Przedewszystkiem moje najserdeczniejsze dzięki za nadzwyczajne skutkowanie Pańskich tabletek Fregalinu. Owe dają mi, zupełnie zap- dtemu organizmowi, siły i nową otuchę życiową.
Tak długo, jak będzie mi możliwym, będę Fre alinę moim bliznym najgoręcej polecał.
Hermann Janke.



Wrocław 9,
Hedwi-str. 62
12. 10. 1930 r.
Składam serdeczne podziękowanie za Fregalin. Byłam z niego bardzo zadowolona. Już po pierwszej przesyłce nie czułam więcej bólu w stawach. Mimo iż ciężko pracuję, nie czuję najmniejszych dolegliwości.
Marja Malcharczyk.



Nowy Dwór, k. Modlna, we Firmie A. Wino-gra-dów, dnia 30. 4. 31.
Serdecznie dziękuję W. Pa-nu Doktorowi za pamięć i chętnie skorzystam z dalszej przysyłki. Poczuję się wprost do obowiązków aby tą drogą wyrazić W Panu moje szczerze podziękowanie za Jego tak znakomity środek, uspokajający nerwy, ja- m jest Pański Fregalin. Od czasu bowiem, kiedy go poczęłam zażywać, czuję stopniową poprawę zdrowia i samopoczucia, a nade wszystko ustępują trapiące parcie i ściskanie żołądka na tle nerwowym. Za usmierzanie i niemal usunięcie tych przykrych bólów jestem W. Panu Doktorowi specjalnie wdzięczny i zobowiązany.
Znakomity Pański preparat, przynoszący cierpiącym nerwowym prawdziwą ulgę, będę chętnie polecał.
Al. Piotrowski.

Na żądanie przesyłamy bezpłatnie i bez zobowiązania **próbna paczkę „Fregalinu”** łącznie ze **Złotą Księgą Życia**. Napiszcie zaraz dopóki próby nie są jeszcze rozchwytywane pod adr.: **Dr. med. H. Schulze,** G. m. b. H. BERLIN-CHARLOTTENBURG 2-3515, załączając niniejszy kupon (wysłać jako druk). Proszę o wysyłkę bezpłatnie i bez zobowiązania próbki „FREGALINU” — środka odradzającego krew i nerwy oraz o Złotą Księgę Życia.
Nazwisko _____
Zawód _____
Miejscowość _____
Ulica _____ **3515**

ZARZĄD POMORSKIEJ DRUKARNI ROLNICZEJ S. A. w Toruniu
zwołuje Walne Zebranie p. Akcjonariuszy, które odbędzie się dnia 6 maja 1932 r. o godz. 13-tej w lokalu Spółki przy ul. Bydgoskiej Nr. 56, z następującym porządkiem obrad:
1) Sprawozdanie Zarządu za rok gospodarczy 1931 i przedłożenie bilansu, oraz r-ku zysków i strat;
2) Uchwalenie władzom zwolnienia rachunkowego za rok operacyjny 1931 r.;
3) Anulowanie przeszacowań dokonanych w bilansie na dzień 1 stycznia 1930 r. i przywrócenie stanu w/g bilansu z dnia 31 grudnia 1929 r.;
4) Wybory do Rady Nadzorczej;
5) Uchwały ad. 3 i 4 zapadną w oddzielnem głosowaniu Akcjonariuszy do akcji imiennych i na okaziciela.
Akcjonariusze, reprezentujący co najmniej 10 proc. kapitału akcyjnego, mogą do 14 dni przed terminem Zebrania żądać uzupełnienia porządku obrad. Prawo uczestnika w Walnem Zgromadzeniu przysługujące będzie akcjonariuszom, którzy złożą akcje swoje lub zaświadczenia notarialne, treści w art. 59 prawa akcyjnego podanej, na 7 dni przed terminem Zebrania w Spółce.

TORUŃ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19 kwietnia br. o godz. 12 w spedytora Sadeckiego sprzedawac będą najwięcej dajacemu za gotówkę; wóz, większą ilość wełny, sznurka, szelek, krawatów, skarpet, kopert, pokój stołowy, maszynę do szycia, pomnik. 3005
Chrzanowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19 kwietnia 1932 roku o godzinie 12-tej przed poł. sprzedawac będą w Porcie Zimowym u p. Pawłowskiego najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: 1 łódź ratunkowa.
Kozak, komornik sądowy w Toruniu, ul. Kościuszki 9.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

Dnia 19 kwietnia 1932 r. o godz. 14,30 licytować będą w porcie drzewnym za gotówkę najwięcej dajacemu: 1 prom drewniany 18x6 żelazne bręgi.
Janowski, komornik sądowy w Toruniu, Szeroka 33.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19 kwietnia o 11 sprzedawac będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dajacemu za gotówkę: radjoparat, maszynę do szycia, wozy; o 14 przy Jagiellońskiej 14: pompę, bormaszyny, sprzęty domowe; o 15 przy Kościuszki 83: 500 puszek do kawy. 3006
(-) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19 kwietnia o godz. 11 przed poł. sprzedawac będą u ekspedytora Sadeckiego za gotówkę: szafa do pieniędzy ogniortwa, maszyna do pisania A. E. G. Linde, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

19 kwietnia o 11 sprzedają u sped. Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: biurko, stół, samochód ciężarowy; o 11,30 Stary Rynek 25: wodę kolońską, leśną i kwiatową, perfum, rozpylacze. 3007
Bartkowiak, komornik sądowy, Rabińska 12

UCHWAŁA. W sprawie podania firmy Kryszczyński i Ciesielski jawnej spółki handlowej w Toruniu podanego do Sądu dnia 12 kwietnia 1932 r. o odroczenie wyplat wyznacza się na dzień 11 maja 1932 godz. 11 przed niżej podpisanym Sądem pokój 7 termin rozpoznawczy, na który mogą przybyć wierzyciele celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.
5 N. 15/32.

1
Toruń, dnia 13 kwietnia 1932 r.

Sąd Grodzki.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 19. 4. 32 r. o godz. 9 sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę przy ul. Gdańskiej 164 st. nr.: większą ilość przyborów i materiałów dentystycznych, jak: koronki, gilzy, zęby, trzymadła, kamienie, wkładki, pileczki, nożyce, szcypce, świdry, kleszcze, trzymadła, lutówki, młotki, pilniki, dmuchawki, lusterka, szczoteczki, palniki, reflektory, granit, strzykawki, srebro, flakony, igły, lyżeczki, ssawki, filce, i wiele różnych innych przedmiotów.
Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek dnia 18. 4. 32 r. o godz. 3 po poł. sprzedam przy ul. Gdańskiej nr. 24 (u wierzycielki firmy Butowski i Ska) najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: samochód osobowy „Ford” (kompletny do jazdy).
M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W poniedziałek 18. 4. br. przy ul. Dolina 1 odbędzie się licytacja nast. przedmiotów: maszyna do pisania „Remington”.
II. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek dnia 18. 4. 1932 r. o godz. 4 po poł. sprzedam przy ul. Promenada 38 najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: 3 ławki szkolne, 3 tablice szkolne na stojakach, 1 postument do map, 3 tablice szkolne bez stojaków, 1 biurko, szafa do akt zamykaną na szaluzę, 2 stojaki.
M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Z dniem 15 kwietnia r. b. otworzyłem własną
Kancelarię adwokacką
w Bydgoszczy
przy ul. Marsz. Focha 10 (obok teatru)
Zbigniew Jankowski
adwokat.
GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 20. 4. 1932 r. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę w biurze moim przy ul. Nadgórnej 46 o godz. 9,30: zegar, postument, 2 stojaki do kwiatów, obraz, i lampa elektryczna z 5 żarówkami; o godz. 10-tej przy ul. Młyńskiej 10a u p. Petzkiego: 2 fotele, kanapa pluszowa; o godz. 10,30 przy ul. M. Piłsudskiego 59: 1 wanna emaljowa; o godz. 11-tej przy ul. M. Piłsudskiego 63: bufet, kredens i stół; o godz. 11,30 przy ul. Dworcowej 23/25: bufet, stół, 10 krzesel, kredens, biurko, szafa i biblioteka.
Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 19. 4. 1932 r. sprzedawac będą najwięcej dajacemu za gotówkę w Grudziądzu przy ulicy Kongrowy 29 godz. 12 w moim biurze: 80 ubrań męskich różnego koloru, 400 rolek papieru krepowego, 10 torebek damskich, 12 linjów drewnianych, 2 obray; dnia 20. 4. 32 r. w Fletnowie powiat świecie u pana Bartosza o godz. 10-tej: 1 maszynę do szycia.
Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

SPRZEDAŻ PRZYMUSOWA.

W środę dnia 20 kwietnia br. o godzinie 10 sprzedawac będą za gotówkę więcej dajacemu przy ul. Fortecznej 14: materiały na ubrania i płaszcze, kanapę, szyfonierkę z lustrem i lustro z konsolą; o godz. 11-tej przy ul. Nadgórnej 54 st. numer: kanapę z obudowaniem, 2 fotele, 1 aparat do grania, lustro z konsolą, stół, 2 krzesła, szyfonierkę.
Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

Ogórki

kiszzone wyborowe kopa 6 i 8 zł. poleca
Jan Gerszewski
Toruń, Prosta. 2807

Dziś flaki

Winiarnia „Hungaria”
TORUŃ
ul. Prosta 19. 2884

REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO

W poniedz., dnia 18 bm. o godz. 20-tej Przedstawienie dla wojska

We wtorek, dnia 19 bm. o godz. 20-tej Wielka Premiera!

Gość nny występ Edwarda Zyteckiego reżysera i artysty teatrów miejskich we Lwowie i w Łodzi

„Kredowe Koło”
Poemat dramatyczny w 4 aktach wedle chińskiej legendy Klabunda. Muzyka Z. Schefflera.

W środę, dnia 20 bm. o godz. 20-tej przedstawienie zakupione przez Oddział Żeński Związku Strzeleckiego

„Kredowe Koło”
z gościnnym występem Edwarda Zyteckiego.

W czwartek, dn. 21 bm. o godz. 20-tej Jedyny występ „Reduty-
„Podróż Niezwukla”
Sztuka w 3-oh aktach Sutton Vauna.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, na maj i czerwiec wzgl. mies. maj 1932 r. i proszę należność — Zł. 6.78 wzgl. 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 3.39 wzgl. 6.78 tytułem prenum. *) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski” za maj i czerwiec wzgl. mies. maj 1932 r. potwierdzam.

dnia _____

*) Nienstosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, na m. maj wzgl. maj i czerwiec 1932 r i proszę należność — Zł. 3.39 wzgl. 6.78 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 3.39 wzgl. 6.78 tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień bydgoski” za m. maj wzgl. maj i czerwiec 1932 r. potwierdzam.

dnia _____

*) Nienstosowne przekreślić.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 2.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok III.

Przed nowym sezonem wiosłarskim

Mało może sportowców z taką niecierpliwością oczekuje rokrocznie nadejścia wiosny, jak wioslarze. Promienie słońca wiosennego są dla nich wszystkim: rozdział czarodziejską, pod której uderzeniem kruszy się skorupa lodowa, trzymająca wody nasze w żelaznym uścisku, sezamem otwierającym na oścież powoje domów klubowych, magnesem przyciągającym rzesze spragnionych zdrowego wysiłku fizycznego wiosłarzy. Cierpliwość amatorów tego najzdrowszego może ze wszystkich sportów szczególnie w tym roku na twardą była wystawiona próba. Podczas gdy w innych latach już w lutym, a najpóźniej w marcu zamaglowano „nieoficjalnie” sezon wiosłarski, w bieżącym roku dopiero w początkach kwietnia stało się to faktycznie możliwe. Z tą też chwilą zapanował ożywiony ruch na pięknej, malowniczo położonej przestrzeni tak bliskiego nam wszystkim Toruńskiego Klubu Wiosłarskiego.

Korzystając z uprzejmego zaproszenia Zarządu i pięknego popołudnia, udaliśmy się na Kępe bazarową. Gdy zbliżamy się do rezydencji T. K. W., pięciu tegich, muskularnych młodych ludzi jest właśnie zajętych wynoszeniem półrasowej „czwórki” i spuszczeniem jej na wodę. Są oni ubrani w długie flanelowe spodnie i ciepłe swetry. Jest bowiem dość chłodno, mimo przelamującego się słońca wiosennego, a kierownictwo sportowe klubu nakłada na poszczególnych członków ścisły obowiązek przestrzegania reguł ostrożności i precyzji. Rozglądamy się po przystani. Wygląda mile, przytulnie, czysto. Tabor bogaty, aczkolwiek wymagający może pewnych inwestycji. Liczymy wspólnie; 6 czwórek, w tym jedna śliczna wyścigowa; 3 dwójki półwyścigowe, 3 jedyńki, w tym dumny „Gryf”, na którym mistrz Barwicki zdobył swego czasu mistrzostwo Polski. Jest wreszcie i piękna, duża motorówka, hojny dar członka honorowego klubu, mag. Zgody. Są wreszcie dla amatorów nie lękających już rygoru drużynowego 3 łodzie spacerowe, mające urządzenie na żagiel.

Polska uczestniczy w Olimpijskim Konkursie Sztuki

Polski Komitet Olimpijski zdecydował wziąć udział w międzynarodowym olimpijskim konkursie sztuki w Los Angeles w dniach — malarstwa, rzeźby i muzyki, który odbędzie się w czasie igrzysk olimpijskich (30 lipca — 15 sierpnia).

O udostępnieniu boisk młodzieży pozaszkolnej

Dyrektor Państw. Urzędu W. F. wydał obwodowym i powiatowym komendantom wf. i pw. polecenie, aby dla uprzywilejowania młodzieży pozaszkolnej korzystania ze stadjonów, boisk i placów do gier sportowych — weszli w porozumienie z właścicielami obiektów sportowych i zapewnili młodzieży pozaszkolnej odpowiednią liczbę godzin, sprzęt oraz instruktorów.

W razie napotykania trudności w uzyskaniu na ten cel boisk i sprzętu — komendantów obwodowych i powiatowych wf. i wf. niezwłocznie meldować mają o tych trudnościach Dyrektorowi PUWF.

Znowu śmierć na Ringu

Düsseldorf. (tel. wł.) W czasie walki bokserkiej w Düsseldorfie pięściarz Knopp, po walony na deski uderzeniem w żołądek, nie podniósł się więcej.

Przybyły lekarz stwierdził śmierć spowodowaną udarem serca.

Idziemy na I piętro. Wszędzie czysto, schludnie... Duża ubieralnia z szafkami dla każdego członka. Dwa pokoje dla sekretariatu i posiedzeń władz Klubu i wreszcie — sanktuarjum — pokój dla pań. Członkowie Klubu mają bowiem prawo i rodzinom swoim uprzyścić przyjemności jakie daje im Klub. W lecie jest to idealne miejsce wypoczynkowe. Jest przecież własna plaża, park, urządzenie do siatkówki, kroketu no i... bufet. W bież. roku projektowane jest również urządzenie placów tenisowych, miejsca bowiem jest pod dostatkiem.

Stoimy na balkonie I piętra, dającym wspaniałe widoki na miasto, tonące w blaskach popołudniowego słońca.

Cicho dochodzi nas szum lekko wzburzonych fal Wisły, a z dala słychać miarowy głos trenera „czwórki”... raz, dwa, trzy, dwa...

Dla orientacji Czytelników zaznaczamy, że zgłoszenia o przyjęcie do T. K. W. można skierować do Zarządu Klubu bądź to za pośrednictwem znajomego członka bądź też piśmiennie na ręce prezesa Klubu p. dyr. Twardzickiego, Pomorski Bank Rolniczy, wreszcie można je skutecznie wprost na przystani Klubu po uruchomieniu przewozu przez Wisłę.

„Gryf” pobity na ringu

Wyniki zawodów bokserkich 9. K. S. — „Gryf” Toruń 14:2

Grudziądz, 17. 4. W ub. sobotę, 16 b. m. wieczorem odbyły się w wielkiej sali „Tivoli” zawody bokserkie pomiędzy najsilniejszą drużyną bokserką Grudziądz G. K. S. a Toruńskim Klubem „Gryf”.

Zawody rozpoczęły się punktualnie o godz. 20-tej przy szalenie wypełnionej sali.

Wyniki zawodów są następujące:

Waga papierowa: Ernest (G) — Czortek (GKS). Już w drugiej rundzie uzyskuje Czortek stałą przewagę i w III rundzie zwycięża dośroć silnego przeciwnika na punkty.

Waga musza: Serożyński (G) — Krzemieński (GKS) (wicemistrz Pomorza) staczają walkę towarzyską, ze względu na nadwagę Serożyńskiego. W trzeciej rundzie otrzymał Krzemieński dwa upomnienia przez sędziego ringowego, raz za nieprawidłowy cios, drugi raz za tryzwanie przeciwnika w czasie walki. Walka po trzech rundach nie rozstrzygnięta.

Waga kogucia: Grabarek (G) — Kozłowski (GKS) (mistrz Pomorza). Już w pierwszej

rundzie, po ostrem a krótkim starciu przeciwnik dobrowolnie poddał się.

Waga piórkowa: Borowicz (G) — Dudziak (GKS) (wicemistrz Pomorza). Zwyciężył Dudziak na punkty.

Waga lekka: Grenda (G) — Sosiński (GKS) również staczają walkę towarzyską ze względu na nadwagę Grendy. W trzeciej rundzie zwyciężył Grenda przez poddanie się przeciwnika.

Waga półśrednia: Zacharek (G) — Gburski (GKS). W I rundzie sędzia walkę przerwał ze względu na stałą i silną przewagę Gburskiego. „Gryfowi” przyznano 2 punkty ze względu na nadwagę Gburskiego.

Waga półciężka: Lompiś (G) — Kamiński (GKS). Zwyciężył Kamiński walkowerem z powodu naprzybycia przeciwnika do walki.

Ogólny wynik zawodów 14:2 na korzyść G. K. S. Gdyby nie to, że „Gryfowi” przyznano dwa punkty, wynik byłby 14:0 dla GKS. Sędziował w ringu bardzo dobrze p. por. Koprowski.

Ogólna organizacja zawodów bez zarzutu.

Gry sportowe o mistrzostwo Pomorza

W dalszym ciągu turnieju o mistrzostwo Pomorza w koszykówkę G. K. S. pokonał Sokół 40:6 (22:6). G. K. S. zwyciężył bez wysiłku WCZS. Gryf zgniół Drużynę Błękitną 52:2 (30:0). W siatkówce męskiej S. P. M. W. pokonała po zaciętej walce G. K. S. 28:26 (15:11).

W siatkówce żeńskiej Ginn. Żeńskie pokonało zupełnie latwo Klub Rodz. Wojsk. 30:8 (15:3). Zainteresowanie ze strony publiczności nie wielkie, co można tłumaczyć zbliżaniem się sezonu letniego.

Zawody bokserkie w stolicy i na prowincji

Warszawa, 18. 4. (tel. wł.). Odbyły się tu zawody bokserkie zorganizowane przez Polonię stołeczną, z udziałem zawodników z Warszawy, Łodzi i Wilna. Była to jedna z najciekawszych imprez tegorocznych.

Wyniki techniczne były następujące: W wadze muszej odbyła się walka rewanżowa pomiędzy Pasturczakiem (Pol.) i Rot-holzem (Gwiazda). Wygrał na punkty pewnie Pasturczak. W wadze koguciej rozegrano trzy walki. W pierwszej utalentowany i doskonały młody zawodnik Polonji Zbierski pokonał na punkty doskonałego Taborka (IKP.) W drugiej Kazimierski (Pol.) pokonał mistrza Łodzi Leszczyńskiego. Wreszcie w trzecim spotkaniu Małecko (Pol.) uzyskał nokle i nieprzekonywująco zwycięstwo nad Mrozowskim (Legja).

W wadze lekkiej Pernak pokonał mistrza Wilna Kompowskiego. Pernak jeszcze raz udowodnił, że jest doskonałym materiałem na boksera.

W pół. średnia. Ożarek (IMCA.) zwyciężył

Klimczaka.

W wadze średniej mistrz Polski Karpiński wypunktował Stahla (IKP.) po trzech rundach nieprzerwanego młocenia z obu rąk. Stahl zadziwił Warszawę swoją wytrzymałością i odpornością na ciosy.

W wadze półciężkiej Kłodas (IKP.) remisował z słabo walczącym Mizerskim (Pol.) Ten ostatni zasłużył nawet na porażkę.

Łódź, 18. 4. (tel. wł.). Mecz bokserki Warszawianka—Zjednoczeni zakończył się wynikiem remisowym 7:7.

Poznań, 18. 4. (tel. wł.) W meczu bokserkim Warta pokonała Pol. K. S. 11:3. Na wyróżnienie zasługuje remis Forlańskiego z Kernerem.

Kraków, 18. 4. (tel. wł.). Mecz bokserki Wawel—Naprzód zakończył się zwycięstwem gospodarzy 10:4.

Inowrocław, 18. 4. (tel. wł.). Pol. K. S. pokonał w meczu bokserkim Goplanę 8:6.

Piłkarskie mecze ligowe

Warszawa, 18. 4. (tel. wł.) Mecz ligowy pomiędzy lwowskimi Czarnymi i stołeczną Warszawianką zakończył się zwycięstwem Czarnych 1:0 (0:0).

Zwycięski punkt padł z samobójczego strzału Zwierza.

Łódź, 18. 4. (tel. wł.) Mecz ligowy pomiędzy mistrzem Polski Garbarnią i Ł. K. S. zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:0). Bramki dla Garbarni Pazurek i dla Ł. K. S. Herbstreich.

Lwów, 18. 4. (tel. wł.) Mecz ligowy pomiędzy Pogonią i Polonią zakończył się zwycięstwem gospodarzy 3:0 (1:0). Bramki dla Pogoni Zimmer 2 i Łagodny.

Siedlce, 18. 4. (tel. wł.) Mecz ligowy pomiędzy 22 p. p. i Wartą zakończył się niespodziewanym zwycięstwem gospodarzy 3:2.

Wielkie Hajduki, 18. 4. (tel. wł.) Mecz ligowy pomiędzy Ruchem i Cracovią zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:1). Bramki dla Ruchu Sobota i dla Cracovi Zieliński.

Kraków, 18. 4. (tel. wł.) Legia warszawska pokonała w meczu ligowym Wisłę 1:0 (0:0) Zwycięską bramkę strzelił Nawrot.

Dzień biegów na przełaj

Warszawa, 18. 4. (T. wł.) Bieg na przełaj o puchar „Wieczoru Warszawskiego” na dystansie 2500 mtr. zakończył się zwycięstwem AZS. 562 punkty (poraz drugi) przed Orlem 498 p. i rezerwą. Indywidualnie zwyciężył Kuźmicki AZS. w czasie 8,388 przed Maszewskim (Polonia), Jaworskim (AZS) i Mileczem (rezerwa).

Łódź, 18. 4. (T. wł.) Bieg na przełaj LKS. na dystansie 5 km. wygrał Puchalski z Legii stołecznej w czasie 16,50 przed Starostą Zjednoczeni i Polakiem.

Lwów, 18. 4. (T. wł.) Bieg na przełaj wygrał Sawaryn (Pogoń) w czasie 24,20 przed kolegą klubowym Jaworskim. Trasa wynosiła 6 km.

W Narodowym Biegu Naprzelaj, który odbędzie się w dniu 3 maja br. na terenie lotniska przy ul. Topolowej, udział mogą wziąć zawodnicy amatorzy stowarzyszeni i niestowarzyszeni, którzy ukończyli 18 lat.

Zgłoszenia przyjmowane są tylko do dnia 30 kwietnia włącznie, przez Sekretariat PZLA, Warszawa, Wiejska 11 m. 16.

Wpisowe wynosi — 50 groszy od zawodnika.

Mecz Polska-Włochy rozegrany zostanie w październiku

Warszawa, 18. 4. (T. wł.) P. Z. P. L. otrzymał depeszę od włoskiego związku piłkarskiego, wyrażającą zgodę na rozegranie meczu Polska—Włochy w dn. 28 października, w którym to dniu Włochy obchodzą 10-lecie powstania faszystów. O ile termin odpowiadałby, możliwym jest, że rozegrane zostaną jeszcze dwa mecze w Wenecji i Rzymie.

Dziennikarskie sportowi radza

Łódź, 18. 4. (T. wł.) Odbyło się tu walne zebranie polskiego Związku dziennikarzy i publicystów sportowych, któremu przewodniczył p. Sikorski. Po udzieleniu absolutorjum wybrano nowe władze w składzie prezes Mielech wiceprezesi Kozielski i Junosza, sekretarz Mościn, skarbnik Szenajch.

Drużynowy bieg na przełaj „Dnia Pomorskiego” — 8 maja!

Ogłoszenia: wiersz millim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki W Gdansk u za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen. . . 50 fen. . . 10 fen. Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen. Przy sądownym ściganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądze, Józef Stanaob. Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawczo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”, „Dzień Kujawski”
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— zł z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł pod opaską . . . 3,36 zł w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł przez chłopca . . . 2,30 zł z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— zł W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na poczcie już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł — miesięcznie 3,09 zł